

POLACY O SŁUŻBIE PUBLICZNEJ MŁODZIEŻY

Analiza
stanu badań
projektu

Stanisław Burdziej

Tytuł raportu: Analiza stanu badań w tematyce projektu

Autor: Stanisław Burdziej

Data publikacji: 2025

Raport przygotowano w ramach projektu:



Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Nauka dla Społeczeństwa II”

Model powszechnej służby publicznej dla Polski

Dofinansowanie: 1 500 000 zł, Całkowita wartość: 1 500 000 zł

SPIS TREŚCI

Streszczenie	4
Wstęp	5
Cel analizy.....	6
Metoda badań	6
Stosunek do utworzenia Powszechnej Służby Publicznej	9
Pierwsze reakcje	9
Zainteresowanie odbyciem służby.....	14
Reakcje na obowiązek odbycia służby publicznej	19
Reakcje na dobrowolną służbę z korzyściami	21
Przyczyny zainteresowania służbą	22
<i>Niesamodzielność i brak podstawowych umiejętności u młodzieży</i>	25
<i>Brak zainteresowań, pasji, ciekawości, alternatyw</i>	26
<i>Brak sensownych form zaangażowania</i>	27
Przyczyny braku zainteresowania służbą.....	29
Preferowany model PSP	32
Służba publiczna: skojarzenia z nazwą i propozycje alternatywne	48
Przeszłe doświadczenia służby i wolontariatu	53
Stosunek do innych form służby dla kraju	57
Wnioski	62
Rekomendacje	65
Spis wykresów	67
Spis tabel	68
Bibliografia	69
Aneks	70



Projekt finansowany ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa II” nr projektu Nds-II/SP/0453/2023/01

STRESZCZENIE

- Koncepcja utworzenia powszechnej służby publicznej (dalej: PSP) młodzieży **cieszy się poparciem 64% dorosłych Polaków**; poparcie to jest niezależne od płci, miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia i zamożności respondentów.
- Utworzenie służby **popiera 24% młodzieży** w wieku 13–17 lat; **zainteresowanie to rośnie** po dostarczeniu badanym szerszych informacji nt. służby **do poziomu 47%**.
- Poparcie dla utworzenia służby i gotowość do jej realizacji jest wyższa u młodzieży, która ma za sobą doświadczenie wolontariatu; także dorośli, którzy mają za sobą doświadczenie służby i wolontariatu częściej popierają utworzenie PSP niż osoby, które takich doświadczeń nie miały.
- Najczęściej wskazywaną przez młodzież pożądaną formą aktywności w ramach służby jest 2–tygodniowy obóz integracyjny w wakacje oraz **survival i przeszkolenie obronne**; pokazuje to potencjał służby w zakresie obronności państwa.
- Zdecydowana większość młodzieży oraz młodych dorosłych preferuje **model służby dobrowolnej**; dlatego postulujemy powołanie służby początkowo jako ochotniczej z systemem zachęt, a następnie jej rozwijanie docelowo do formuły obowiązkowej.
- 37% młodzieży, która uważa, że przywrócenie poboru to „zdecydowanie zły” pomysł jednocześnie zadeklarowało, że zdecydowanie odbyłoby służbę publiczną w wariantcie 1-miesięcznym; w przypadku tych, którzy przywrócenie poboru uznali za „raczej zły” pomysł, odsetek chętnych od odbycia PSP wzrósł do 45%. Sugeruje to, że **PSP mogłaby – w razie takiej konieczności i po adaptacji – pełnić funkcję służby zastępczej**.
- 60% dorosłych uważa, że „służba publiczna” jest dobrą nazwą programu. Choć młodym respondentom nazwa ta kojarzyła się na ogół negatywnie – z przymusem – warto przy niej pozostać, gdyż najlepiej sygnalizuje ono, na czym proponowany program miałby faktycznie polegać. Pozwoliłoby to w dłuższej perspektywie na „odzyskanie” określenia „służba” i odbudowę jego etosu w społeczeństwie.

WSTĘP

Wobec nowych i coraz poważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego, zarówno w Polsce jak i za granicą rośnie świadomość faktu, że obrona kraju jest zadaniem dla całego społeczeństwa. W ramach niniejszego projektu rozwijamy koncepcję zwiększenia odporności polskiego społeczeństwa poprzez utworzenie Powszechnej Służby Publicznej młodzieży. Program ten miałby stanowić odpowiedź na niekorzystne trendy cywilizacyjne, obejmujące m.in. zanik etosu i doświadczenia służby na rzecz kraju, a także przemożny wpływ zagranicznych platform i mediów cyfrowych na dzieci i młodzież, często wprost godzący w wartości i postawy pożądane z perspektywy bezpieczeństwa kraju.

W niniejszym raporcie prezentujemy wyniki badań empirycznych na temat postrzegania koncepcji stworzenia odpowiadającej na takie wyzwania Powszechnej Służby Publicznej młodzieży w Polsce. Pytano w nich dorosłych mieszkańców Polski, w tym rodziców dzieci, a także młodzież w wieku 13–17 lat i nauczycieli i wychowawców, co sądzą o utworzeniu w naszym kraju takiej służby. Pytaliśmy o gotowość do jej odbycia, zarówno w wariancie dobrowolnym, jak i obowiązkowym, a także o typy aktywności, jakie w jej ramach młodzież najbardziej chciałaby podejmować. W badaniach pytano także o kwestie organizacyjne programu służby: okres trwania oraz ewentualne zachęty dla jego uczestników. Badanie, którego wyniki analizujemy, miało charakter ilościowy i jakościowy. Objęło ono: wywiady kwestionariuszowe z dziećmi i młodzieżą (N=6163), wywiady kwestionariuszowe z osobami dorosłymi (w tym rodzicami, N=2000), 11 wywiadów fokusowych (dalej: FGI, od *Focus Group Interviews*) z dziećmi, 6 FGI z rodzicami, 5 FGI z nauczycielami oraz 14 indywidualnych wywiadów pogłębionych (dalej: IDI, od *Individual In-Depth Interview*) z młodzieżą. Badania ilościowe na próbie reprezentatywnej dają nam ogólny obraz opinii i postaw polskiego społeczeństwa w kwestii służby publicznej młodzieży. Badania jakościowe z kolei umożliwiają pogłębiony wgląd w te postawy i przynoszą wiele interesujących ustaleń.

Poznanie postaw i opinii Polaków, w tym zwłaszcza dzieci i młodzieży, do których program służby publicznej miałby być adresowany, jest bardzo istotne dla jego skutecznego wdrożenia. Pozwoli na lepsze dopasowanie modelu służby do preferencji jego przyszłych uczestników, a także pomoże rozpoznać i zbudować poparcie dorosłych Polaków dla takiego projektu. Pomoże też rozwiązać ewentualne wątpliwości rodziców dzieci i młodzieży tak, aby mogli oni z przekonaniem zachęcić swoje dzieci to wzięcia udziału.

CEL ANALIZY

Głównym celem opracowania jest analiza wyników badań na temat tego, co polska młodzież oraz dorośli Polacy myślą o koncepcji utworzenia powszechnej służby publicznej młodzieży w naszym kraju. Cele szczegółowe obejmują ustalenie:

- Czy respondenci preferują wariant służby dobrowolnej czy obowiązkowej?
- Ile czasu powinna ich zdaniem trwać taka służba?
- Czy odbycie służby powinno wiązać się z jakimiś korzyściami dla pełniących ją osób? Jeśli tak, jakimi?
- Jakiego typu aktywności młodzi ludzie chcieliby podejmować w toku pełnienia takiej służby?
- Kim są respondenci szczególnie przychylnie i szczególnie sceptycznie nastwieni do idei służby publicznej?
- W jaki sposób na gotowość do podjęcia służby wpływa wcześniejsze doświadczenie wolontariatu i innych form zaangażowania społecznego?
- Jak respondenci zapatrują się na kwestię obowiązkowych szkoleń wojskowych oraz przywrócenie w Polsce poboru do wojska?
- Jak odbierana jest nazwa programu (Powszechna Służba Publiczna)? Z czym się kojarzy i czy respondenci mają ciekawe propozycje alternatywne?

METODA BADAŃ

Badania empiryczne, na których wyniki się powołujemy, zrealizowano w ramach projektu pt. „Zmiany cywilizacyjne a młode pokolenie: diagnoza, rekomendacje i rozwiązania instytucjonalne”, finansowanego w ramach projektu Nauka dla Społeczeństwa II (nr NdS-II/SP/0497/2023/01). Projekt ten w swej zasadniczej części dotyczył cywilizacyjnych konsekwencji rewolucji cyfrowej; część narzędzi badawczych wykorzystanych w projekcie – scenariuszy wywiadów grupowych i indywidualnych oraz kwestionariuszy wywiadów ankietowych – zawierała także pytania dotyczące koncepcji służby publicznej jako potencjalnego remedium na diagnozowane problemy. Pozostałe kwestie badawcze omawiane są w opracowaniach powstałych w ramach tegoż projektu. Wyniki badań ilościowych zostały opracowane w osobnym raporcie, będącym efektem wspomnianego projektu; niniejsze opracowanie wykorzystuje raportowane tam wykresy, jednak z autorskimi, pogłębionymi

interpretacjami. Zawiera także obszernie omówienie wyników badań jakościowych, dotąd nigdzie nie prezentowane.

Badania objęły:

- Badanie kwestionariuszowe na reprezentatywnej próbie **młodzieży** w wieku 13–17 lat (N=6,163), realizowane na reprezentatywnej pod względem województwa, stopnia i typu próbie 150 szkół (60 szkół podstawowych, 30 liceów ogólnokształcących, 30 techników i 30 szkół branżowych I stopnia);
- Badanie kwestionariuszowe na reprezentatywnej próbie osób **dorosłych** (N=2,000, w tym podpróbie **rodziców** dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 17 lat, N=645),
- 11 **wywiadów fokusowych (FGI) z dziećmi**, 6 FGI z rodzicami, 5 FGI z nauczycielami oraz 14 indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI) z dziećmi.

Badanie zostało zrealizowane przez firmę DANA E Sp. z o.o. na zlecenie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Badania kwestionariuszowe przeprowadzono w terenie od 10.10.2024 r. do 24.11.2024; badania wśród młodzieży zrealizowano techniką PAPI/CAWI, zaś wśród dorosłych – techniką CAPI.

W pierwszym badaniu wzięło udział 6 163 młodych osób – 2 541 dziewcząt (41,2%), 2 822 chłopców (45,8%), 333 osoby innej płci (5,4%), 467 osób odmówiło podania swojej płci (7,6%). Uczestnikami były osoby w wieku między 12 a 18 lat, o średnim wieku 14,7 lat. W drugim badaniu wzięło udział 2 000 dorosłych osób – 1 047 kobiet (52,4%) i 953 mężczyzn, w wieku między 18 a 91 lat (średni wiek: 49,2 lat).

Blok pytań o służbę publiczną był częścią bardziej rozbudowanego scenariusza wywiadu, który dotyczył wpływu mediów cyfrowych na życie młodych ludzi oraz temu, w jaki sposób można angażować młodzież w działania offline, zamiast nadmiernego i nierzadko szkodliwego korzystania z mediów cyfrowych. Pytania o służbę poprzedziło kilkudziesięciu przedstawienie idei powszechnej służby publicznej młodzieży, które sformułowano w mniej więcej taki sam sposób w narzędziach do badania ilościowego, jak w narzędziach do badania jakościowego, tj.:

Są różne pomysły przeciwdziałania uzależnieniom cyfrowym młodzieży, a także innym wyzwaniom, przed którymi stoją młodzi (np. kryzysem zdrowia psychicznego). W niektórych krajach, np. Francji, Niemczech i Włoszech młodzi ludzie pełnią tzw. służbę -

publiczną. W jej trakcie pomagają innym i uczą się nowych umiejętności. Uczą się też lepiej funkcjonować w świecie realnym, zamiast spędzać czas w świecie wirtualnym. Niektórzy opiekują się osobami starszymi lub dziećmi, inni pomagają przy ochronie środowiska naturalnego. We Francji program rozpoczyna 2-tygodniowy obóz z dala od domu, w innej części kraju. Na obozie młodzież uczy się nowych umiejętności, wspólnie działa dla innych. Obóz jest w wakacje. W znacznej mierze bez telefonów. Potem młodzież wraca do swoich rodzin, ale przez kilka tygodni lub miesięcy wykonuje różne zadania dla osób lub instytucji publicznych w swoim otoczeniu. Czy Twoim zdaniem ogólnie taką służbę publiczną młodzieży warto by stworzyć także w Polsce?

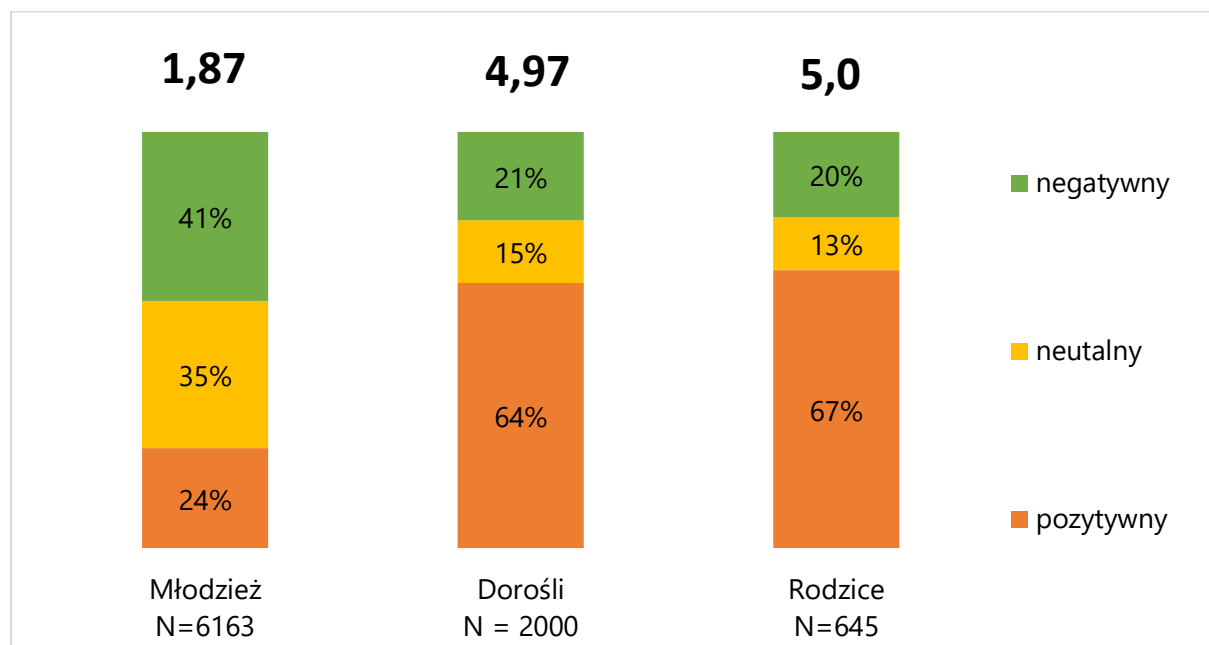
To wprowadzenie było istotne, ponieważ służba publiczna młodzieży w Polsce nie funkcjonuje, zaś rozwiązania istniejące za granicą pozostają nieznane. Jak widać, prezentacja koncepcji była oparta na modelu francuskim, gdzie służba obejmuje w pierwszej kolejności 2-tygodniowy obóz letni, a następnie kilkumiesięczny obóz wolontariatu (przy czym ten drugi etap nie jest wymagany). Oznacza to, że nasi respondenci odnosili się do jednej z kilku możliwych koncepcji służby publicznej i mogliby oni inaczej ocenić te alternatywne modele (jak np. pokrewne modele: niemiecki czy włoski, w których nie organizuje się obozu letniego). Co istotne, w opisie nie sprecyzowano, czy służba miałaby być dobrowolna czy obowiązkowa.

STOSUNEK DO UTWORZENIA POWSZECHNEJ SŁUŻBY PUBLICZNEJ

PIERWSZE REAKCJE

Pierwsze pytanie dotyczyło ogólnego stosunku do pomysłu utworzenia służby publicznej młodzieży w Polsce i brzmiało: „Czy Twoim zdaniem ogólnie taką służbę publiczną młodzieży warto by stworzyć także w Polsce?”. Respondenci mieli do dyspozycji 7–punktową kafeterię, od 1= „zdecydowanie nie”, do 7= „zdecydowanie tak”. Na wykresie 1 poniżej tę 7-stopniową skalę redukuje do trzech postaw: negatywnej, neutralnej i pozytywnej.

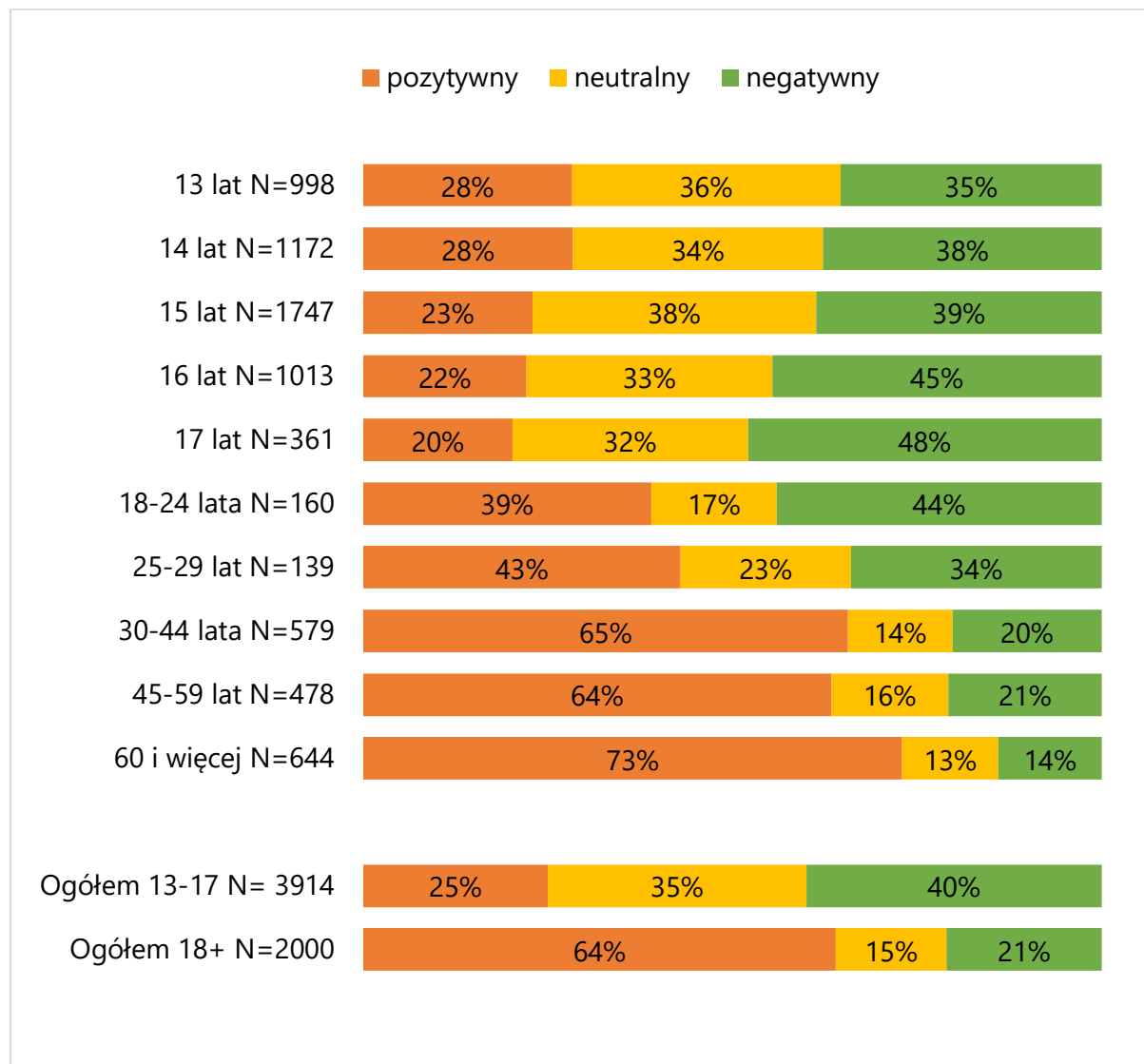
Wykres 1. Stosunek do koncepcji wdrożenia służby publicznej w Polsce



Nie jest zaskoczeniem, że młodzież okazała większy sceptycyzm wobec koncepcji służby, dotyczącej jej wszak osobiście, niż dorośli. Jedna czwarta młodych uznała, że podobną do opisaną służbę warto byłoby utworzyć także w Polsce; 41% uznała, że nie warto. Warto zwrócić jednak uwagę, że jedna trzecia ankietowanych nie miała w tej sprawie zdania. Dorośli respondenci, w tym szczególnie rodzice, byli w znacznej większości zwolennikami utworzenia takiej służby. Choć, jak zobaczymy, w kolejnych pytaniach otwartość młodzieży na służbę publiczną rośnie, dysproporcja ta widoczna jest także w badaniach jakościowych.

Na wykresach poniżej przedstawiono rozkład odpowiedzi na to pierwsze pytanie według kluczowych zmiennych społeczno-demograficznych: wieku, płci, miejsca zamieszkania, statusu materialnego i religijności (Wykresy 2-6).

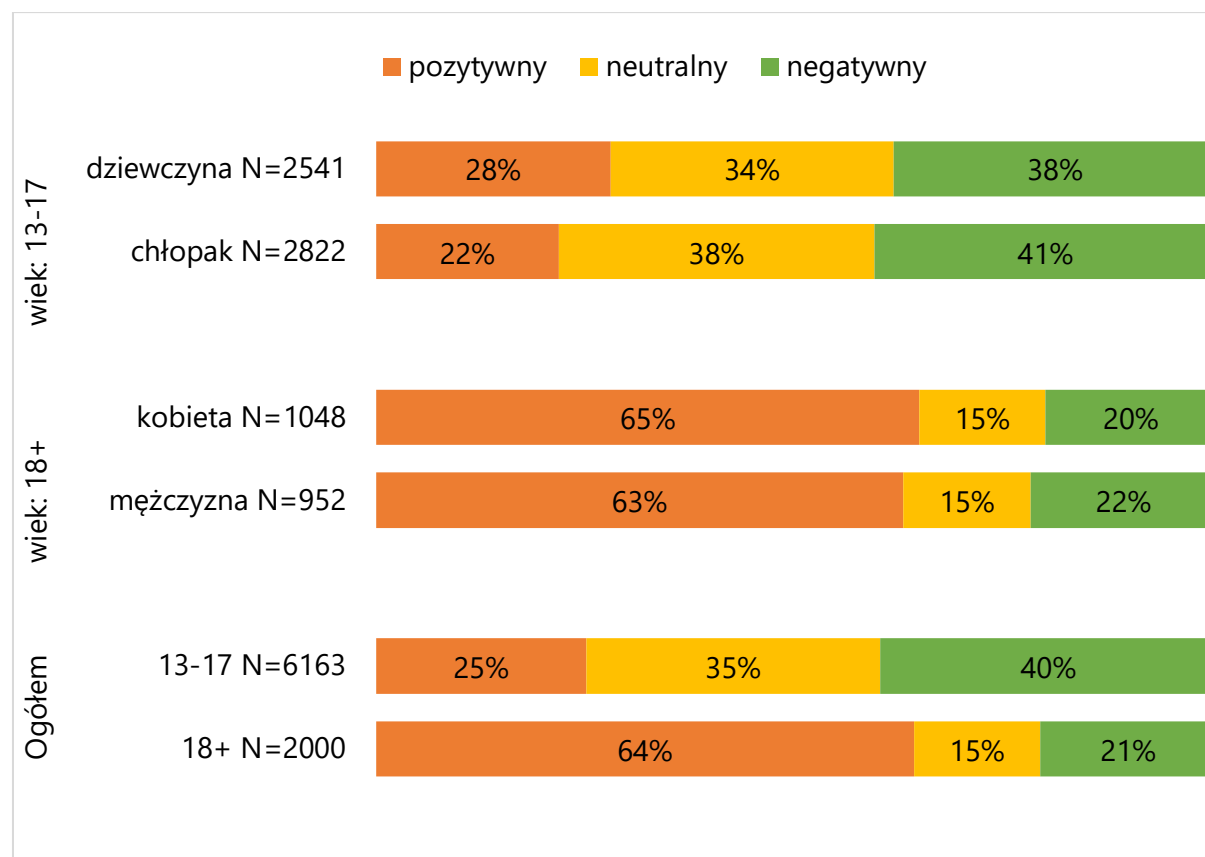
Wykres 2. Stosunek do koncepcji służby publicznej wg wieku



Jeśli chodzi o młodzież, poparcie dla idei utworzenia służby publicznej maleje wraz z wiekiem respondentów. Ponieważ kwestia wieku, w jakim taką służbę młodzi mogliby pełnić, jest istotnym zagadnieniem z punktu widzenia organizacyjnego, warto odnotować, że poparcie wśród młodszych nastolatków (13-14 lat) jest istotnie wyższe niż w przypadku młodzieży starszej (17 lat). Wśród osób dorosłych widzimy odwrotną zależność liniową: im starsi respondenci, tym wyższe poparcie dla utworzenia służby. Może to wynikać z faktu, że starsze pokolenia mają własne doświadczenia pełnienia różnego rodzaju służby na rzecz

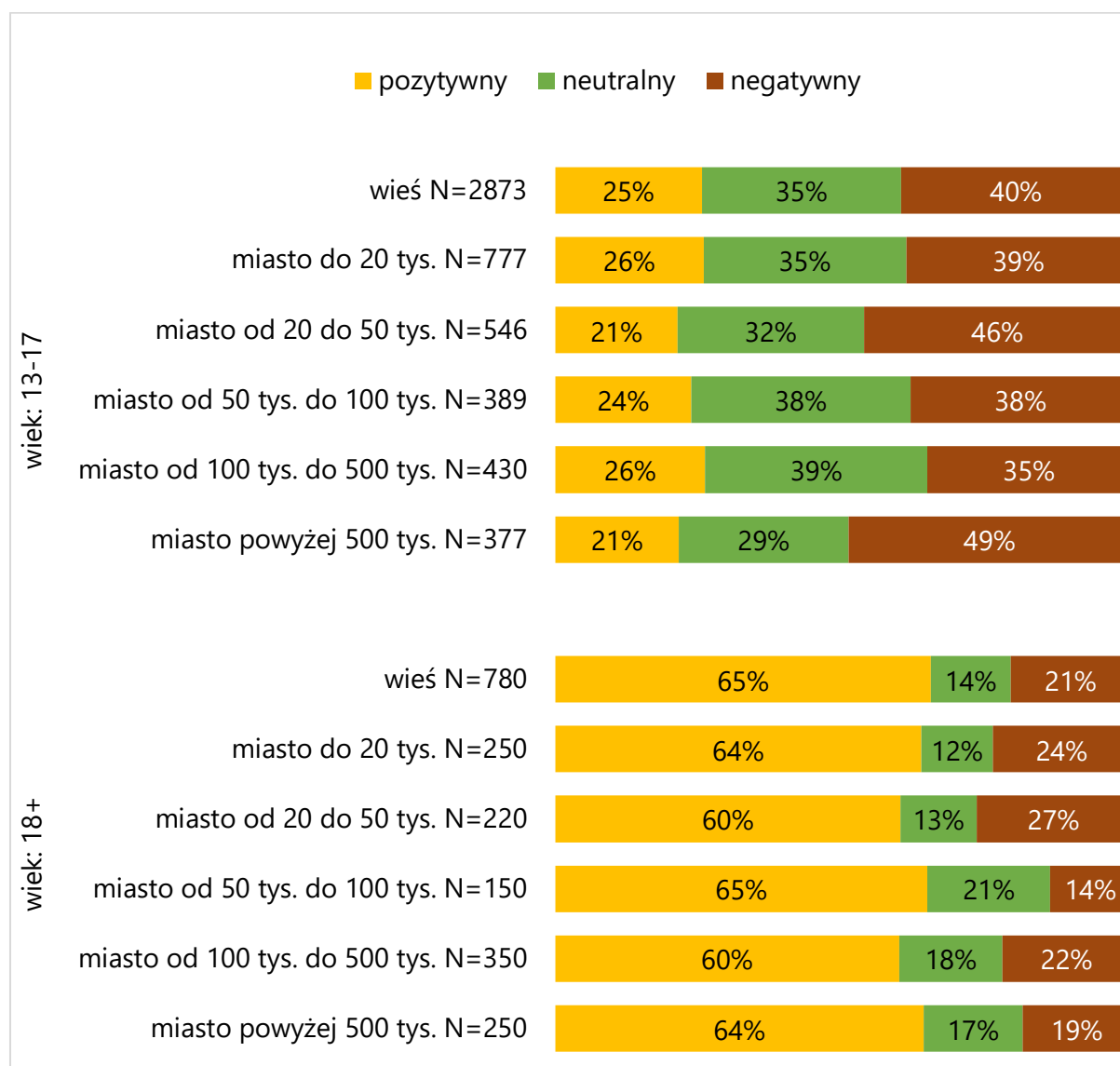
społeczeństwa, które uznają za cenne i formujące dla siebie. Młodszy dorośli są często rodzicami i mają świadomość, że wdrożenie programu służby bezpośrednio dotyczyłoby ich dzieci.

Wykres 3. Stosunek do koncepcji służby publicznej wg płci



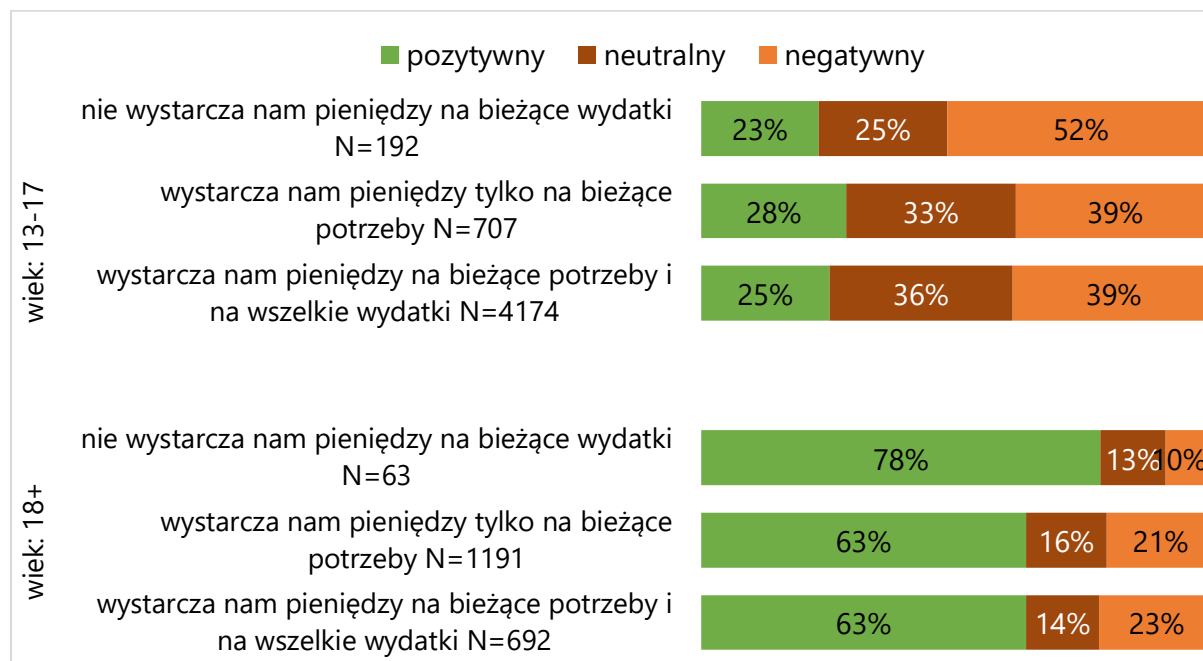
Dziewczęta wyraźnie częściej niż chłopcy deklarowały, że stworzenie służby w Polsce to dobry pomysł. Podobnie wśród dorosłych: kobiety deklarowały poparcie nieco częściej niż mężczyźni, choć różnica ta była niewielka.

Wykres 4. Stosunek do koncepcji służby publicznej wg miejsca zamieszkania



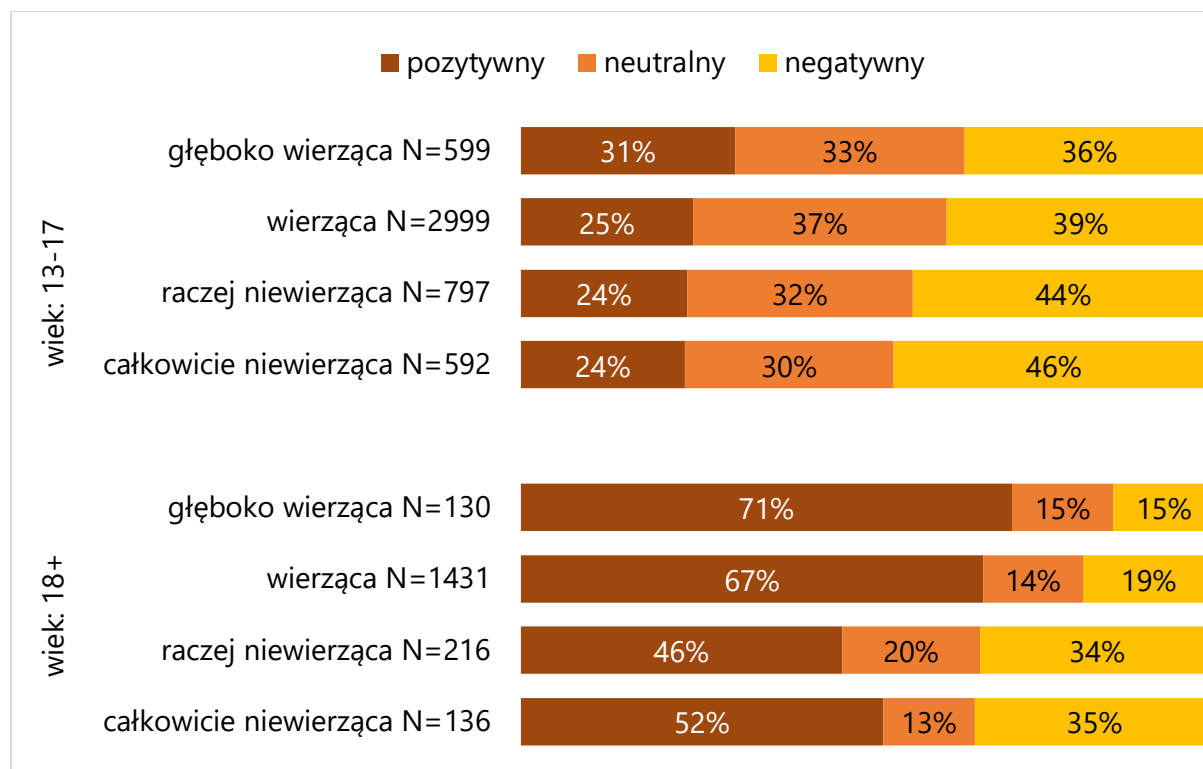
Nie widać wyraźnej zależności pomiędzy poparciem dla utworzenia służby a miejscem zamieszkania respondentów. Wśród młodzieży poparcie to było najwyższe w małych i średnich miastach oraz na wsi, najniższe zaś w miastach od 20 do 50 tys. mieszkańców oraz miastach największych. Nie widać żadnej jasnej zależności pod tym względem w przypadku dorosłych.

Wykres 5. Stosunek do koncepcji służby publicznej wg statusu materialnego



Status materialny respondentów okazał się istotnym predyktorem ogólnego poparcia dla służby, choć zależność jest złożona. Wśród młodzieży, poparcie było najwyższe wśród osób z rodzin średnio zamożnych, najniższe zaś wśród osób najbiedniejszych. Inaczej jednak było wśród osób dorosłych: tu poparcie było najwyższe wśród najbiedniejszych respondentów.

Wykres 6. Stosunek do koncepcji służby publicznej wg religijności



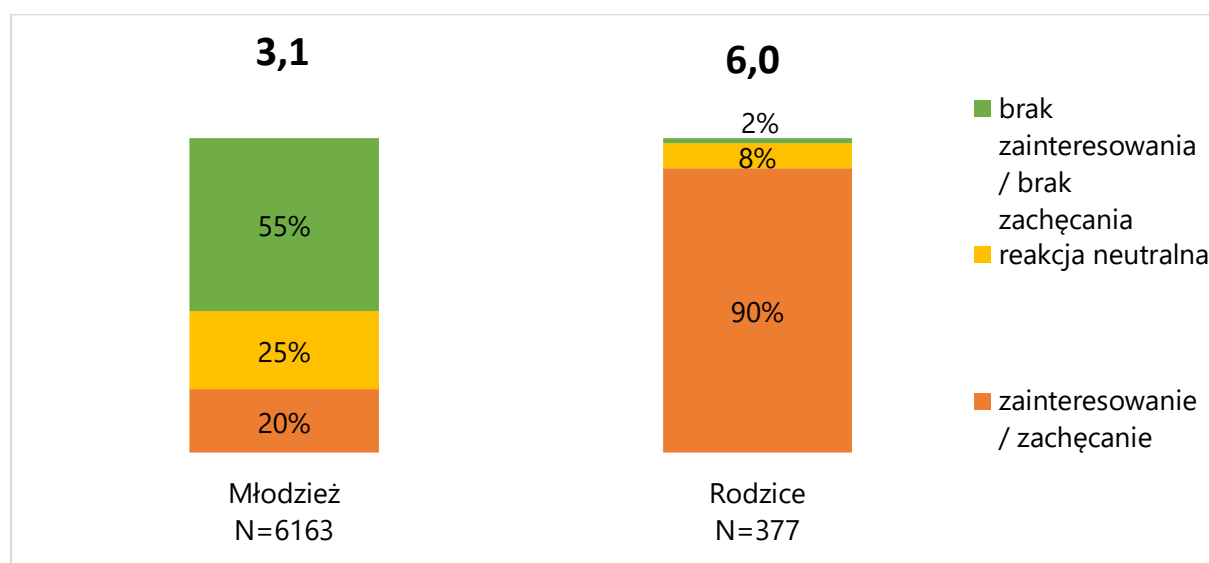
Zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych, deklarowany poziom religijności miał istotny wpływ na poparcie dla utworzenia służby. Jest to szczególnie widoczne wśród tych ankietowanych, którzy uznali się za „głęboko wierzących”. Pomysł poparło 31% określającej się w ten sposób młodzieży (wobec 24% młodzieży ogółem) oraz 71% dorosłych (wobec 64% ogółem).

ZAINTERESOWANIE ODBYCIEM SŁUŻBY

Po pytaniu o ogólny stosunek do idei utworzenia w Polsce służby publicznej młodzieży w modelu opartym na przywołanych wzorcach zachodnich młodym respondentom zadaliśmy pytania o trzy kwestie organizacyjne: dobrowolność („Czy służba taka powinna być obowiązkowa czy dobrowolna?”), o to, „ile czasu taka służba powinna trwać?” oraz „Na ile istotne jest, aby odbycie takiej służby przynosiło młodym konkretne korzyści”? Odpowiedzi na te pytania omawiamy poniżej w części dotyczącej spraw organizacyjnych. Kolejne pytanie w przypadku młodych respondentów brzmiało: „Czy byłbyś zainteresowany /byłabyś zainteresowana odbyciem takiej służby?”. Z kolei wszystkich dorosłych zapytaliśmy najpierw o przyczyny, dla których uznali, że służbę warto lub nie warto stworzyć w Polsce, po czym samych rodziców o to, „Czy zachęcał(a)by Pan/Pani swoje dziecko/i do odbycia takiej służby?” (zob. Wykres 7).

Młodzi respondenci odpowiadali zatem na pytanie o gotowość do odbycia służby w tym wariancie, jaki sami wskazali. Podobnie, rodzice pytani byli o to, czy zachęcaliby swoje dzieci do jej odbycia w preferowanym przez siebie wariancie.

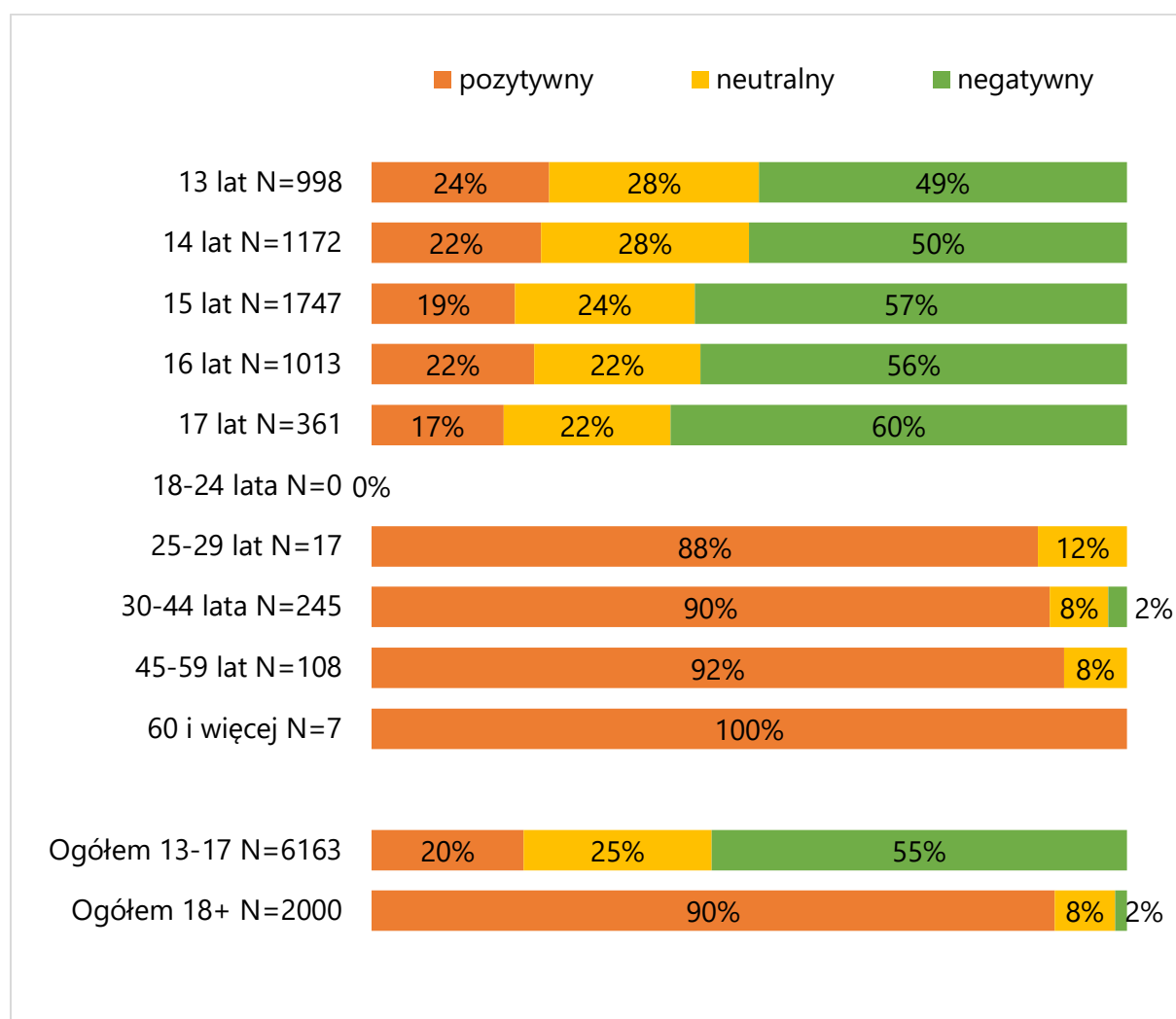
Wykres 7. Zainteresowanie odbyciem służby publicznej/zachęcanie dzieci do udziału w służbie



Już na pierwszy rzut oka widać zdecydowaną rozbieżność deklaracji młodzieży i rodziców. Tylko co piąty młody respondent wyraził zainteresowanie odbyciem służby. Z kolei 9 na 10 rodziców zadeklarowało, że zachęcaliby swoje dzieci do jej odbycia, a jedynie 2% by tego na pewno nie uczyniło. To znaczny przyrost (o 23 punkty procentowe) w stosunku do pierwszego pytania o zasadność utworzenia takiej służby w Polsce. Warto jednak podkreślić, że aż jedna czwarta ankietowanej młodzieży odniosła się do perspektywy odbycia służby neutralnie. Dodajmy też, że na tym etapie badania koncepcja ta pozostawała mocno mglista – nieznanne pozostawały m.in. formy aktywności w ramach służby, ewentualne zachęty do jej odbycia i wiele innych istotnych kwestii.

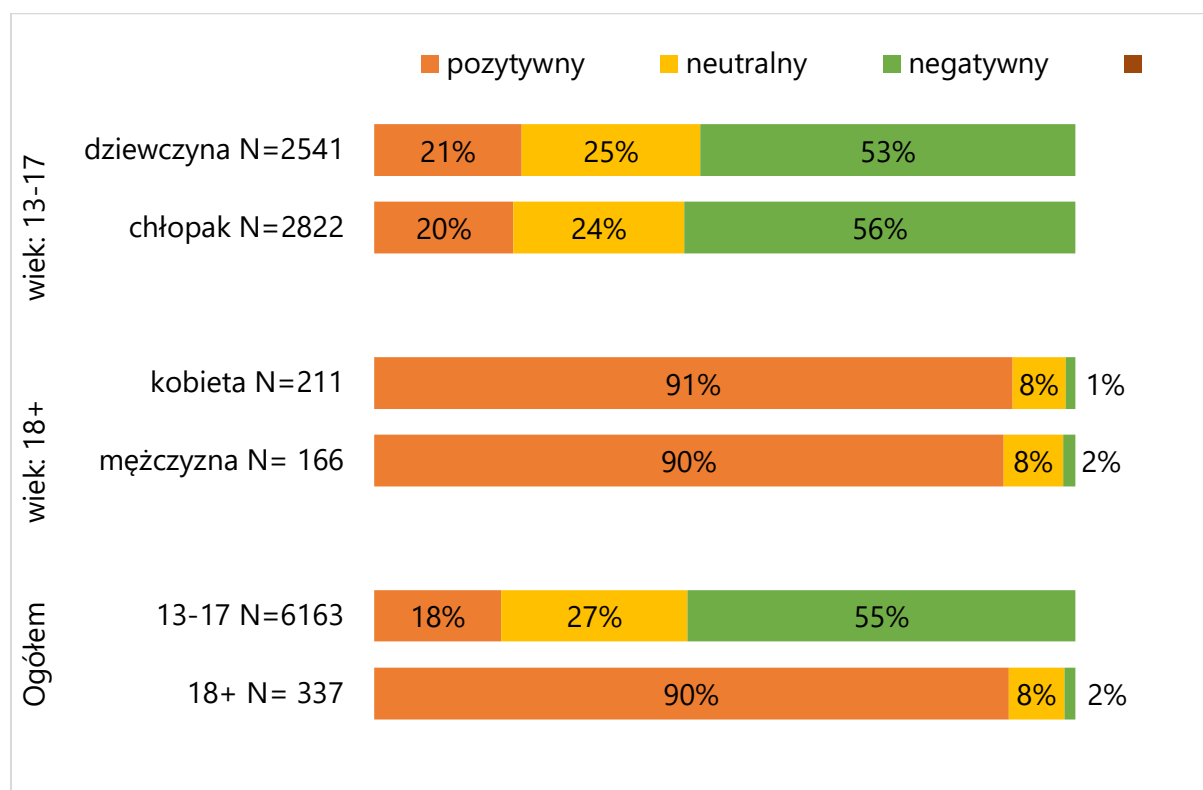
Na wykresach 8-12 poniżej prezentujemy zainteresowanie odbyciem służby oraz – w przypadku rodziców – gotowość do zachęcenia swoich dzieci do jej odbycia w rozbiciu na zmienne społeczno-demograficzne: wiek, płeć, miejsce zamieszkania, status materialny i religijność.

Wykres 8. Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg wieku



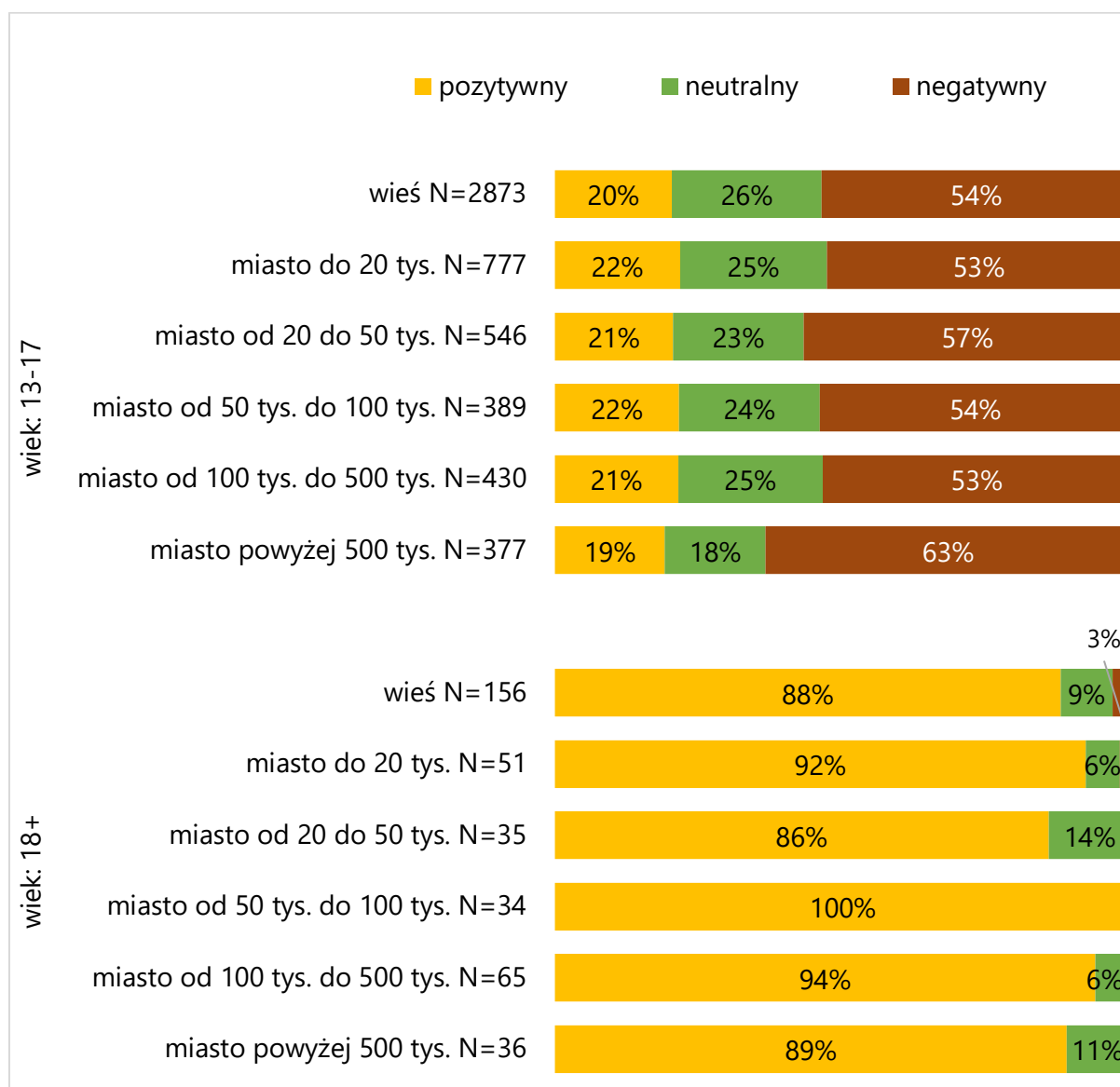
Z wykresu 8 wynika, że zainteresowanie odbyciem służby publicznej wśród młodzieży jest najwyższe wśród młodzieży najmłodszej (13 rok życia) i zasadniczo maleje wraz z wiekiem. Trzynasty-czternasty rok życia to czas kończenia szkoły podstawowej i rozpoczęcia nauki na kolejnym poziomie: być może to najlepszy moment na zaplanowanie takiej służby. Inaczej jest wśród rodziców – tu to im rodzice mający dzieci w wieku 5-17 lat, tym większa gotowość do zachęcania swych dzieci do odbycia służby.

Wykres 9. Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg płci



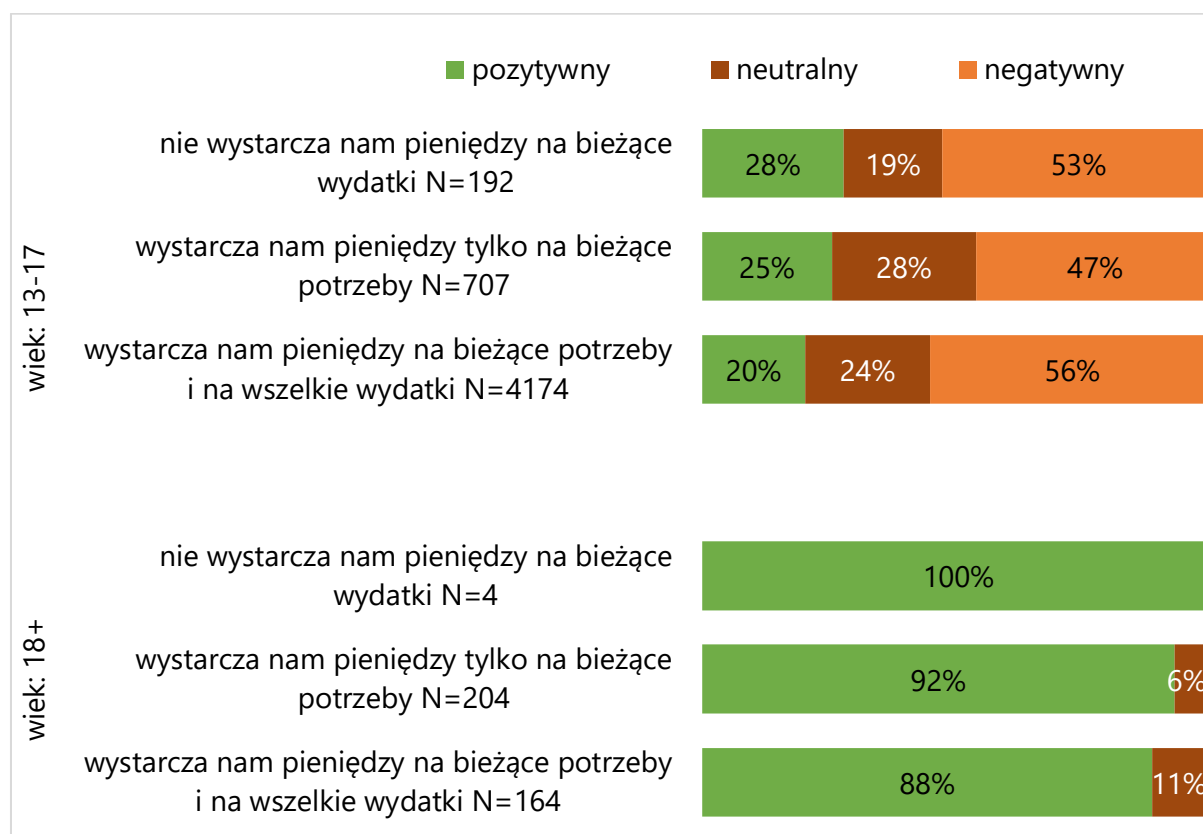
Płeć respondentów nie jest zmienną istotnie różnicującą stosunek do odbycia służby lub zachęcania własnych dzieci do jej odbycia.

Wykres 10. Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg miejsca zamieszkania



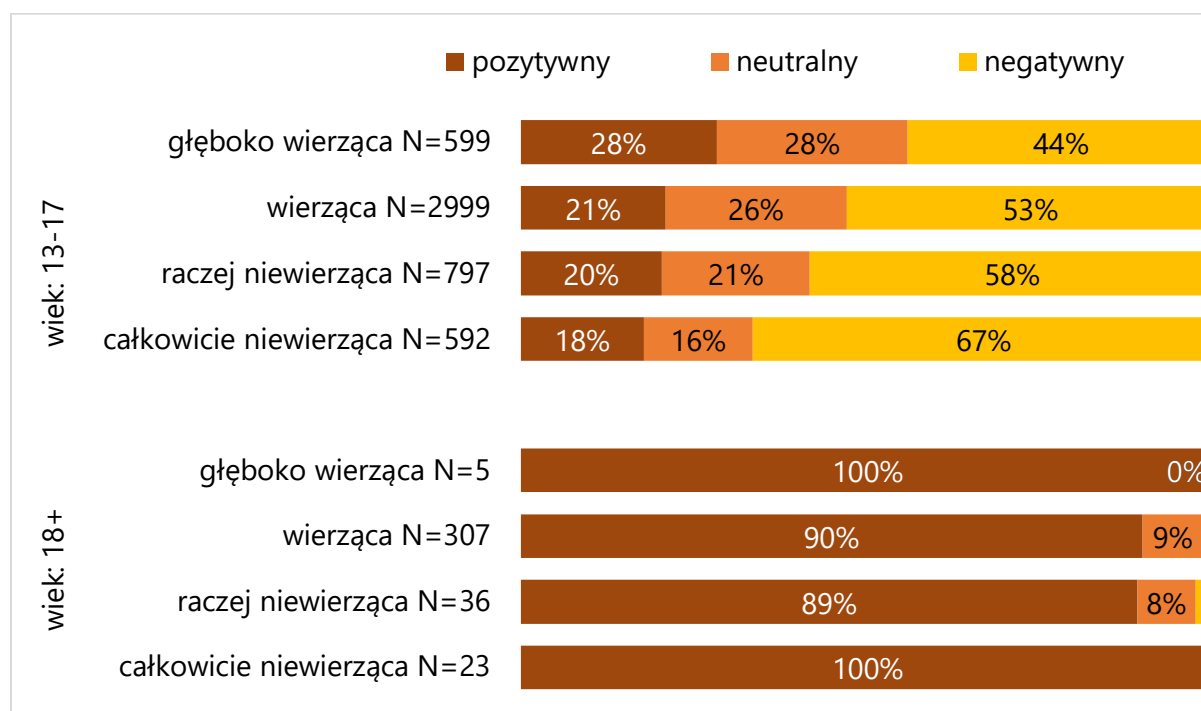
Podobnie, miejsce zamieszkania nie jest istotnym predyktorem gotowości do podjęcia służby wśród młodzieży, z jednym wyjątkiem: młodzież wielkomiejska jest bardziej negatywnie nastawiona do odbycia służby.

Wykres 11. Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg statusu materialnego



Co ciekawe, widzimy liniową zależność między zainteresowaniem odbyciem służby i zachęcaniem do niej dzieci a statusem materialnym respondentów. Młodzież z uboższych domów istotnie częściej wyraża zainteresowanie służbą, a rodzice o trudniejszej sytuacji materialnej częściej są gotowi do niej zachęcać. Może to wynikać z faktu, że w przypadku obu grup respondentów pytanie to zostało poprzedzone pytaniem o ewentualne korzyści dla uczestników programu, wśród których wymieniono m.in. „drobne wynagrodzenie”. Możliwa jest także inna interpretacja: osoby o mniejszych zasobach materialnych mogą widzieć w programie służby wartościową ofertę dla swoich dzieci – również w kontekście rozwoju zawodowego, podczas gdy osoby zamożniejsze mają wiele alternatywnych ofert dla swoich dzieci.

Wykres 12. Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg religijności



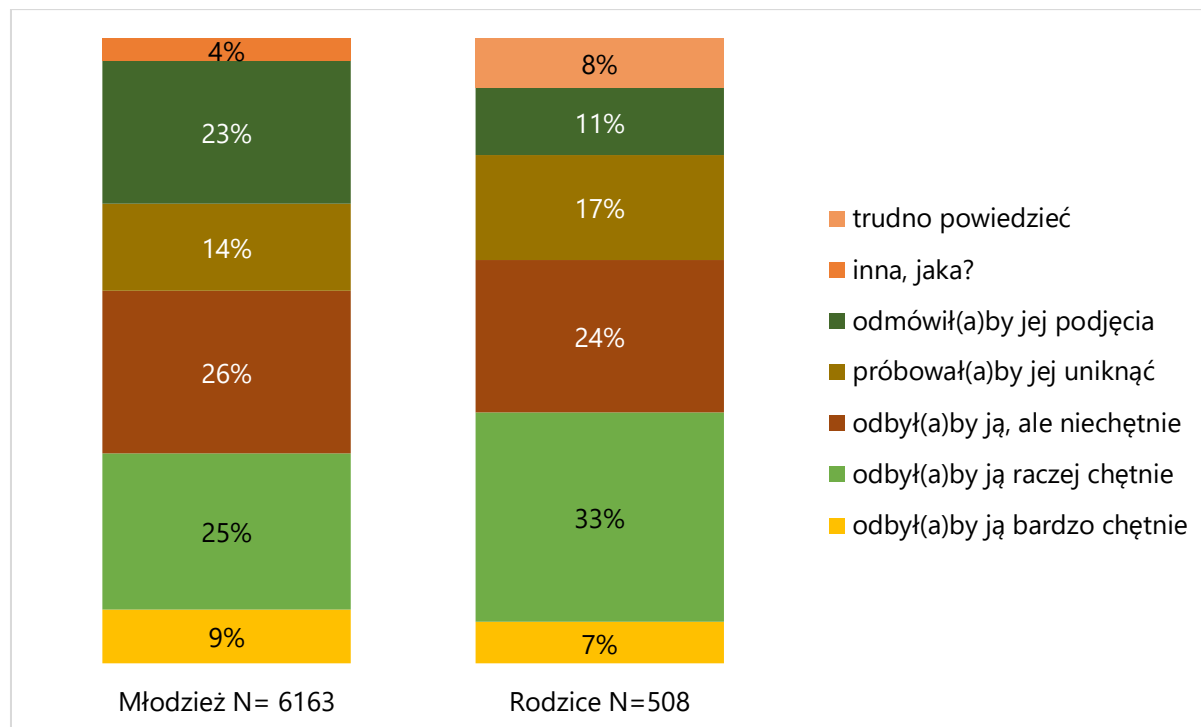
Poziom religijności okazał się zmienną w sposób istotny zapośredniczącą stosunek młodzieży do odbycia służby: osoby głęboko wierzące o 10 punktów procentowych częściej deklarowały zainteresowanie odbyciem służby niż całkowicie niewierzące. W pozostałych przypadkach religijność nie grała takiej roli. Dodajmy, że w przypadku obu kategorii ankietowanych znaczący odsetek respondentów nie odpowiedział na pytanie o własną religijność, zaś liczebności w grupie rodziców były często niewielkie.

REAKCJE NA OBOWIĄZEK ODBYCIA SŁUŻBY PUBLICZNEJ

Następnie obie grupy respondentów zapytaliśmy o ich stosunek do odbycia służby w sytuacji, gdyby była ona obowiązkowa. Młodszym zadaliśmy następujące pytanie: „Gdybyś został(a) dziś wezwany/a do odbycia obowiązkowej służby dla społeczeństwa trwającej przez jeden miesiąc, jaka byłaby Twoja reakcja?” Respondenci mogli jedną z odpowiedzi: „a) odbył(a)bym ją bardzo chętnie; b) odbył(a)bym ją raczej chętnie; c) odbył(a)bym ją, ale niechętnie; d) próbował(a)bym jej uniknąć; e) odmówił(a)bym jej podjęcia; f) inna, jaka?”. Natomiast rodziców zapytaliśmy: „Gdyby w Polsce taka służba dla społeczeństwa, trwająca przez jeden miesiąc, była obowiązkowa, jaka Pana/i zdaniem byłaby reakcja Pana/i dziecka?”. Respondenci mogli wskazać jedną z odpowiedzi: „a) odbył(a)by ją bardzo chętnie; b) odbył(a)by ją raczej chętnie;

c) odbył(a)by ją, ale niechętnie; d) próbował(a)by jej uniknąć; e) odmówił(a)by jej podjęcia; f) inna, jaka?...; g) moje dziecko/dzieci jest/są za młode”.

Wykres 13. Reakcja na obowiązek odbycia służby publicznej



łącznie, 60% ankietowanej młodzieży zadeklarowało, że odbyłoby taką obowiązkową służbę, z czego 34% chętnie lub bardzo chętnie. Warto podkreślić, że mamy tu do czynienia z ciekawym zjawiskiem: gotowość do chętnego odbycia służby jest istotnie wyższa niż aprobatą dla stworzenia służby w Polsce (24%) i udziału na własnych warunkach (20%). Oczywiście mówimy tu o udziale obowiązkowym i młodzież mogła oczekiwać, że odmowa udziału pociągnęłaby za sobą jakieś sankcje. Nadal jednak mamy jedną trzecią *chętnych* do jej odbycia, a przecież koncepcja służby i warunki jej realizacji pozostają niedoprecyzowane. 23% młodych zadeklarowało, że odmówi realizacji – to zrozumiała reakcja części nastolatków na przymus (kwestia ta wielokrotnie przewijała się w wywiadach jakościowych, więc wrócimy do niej poniżej).

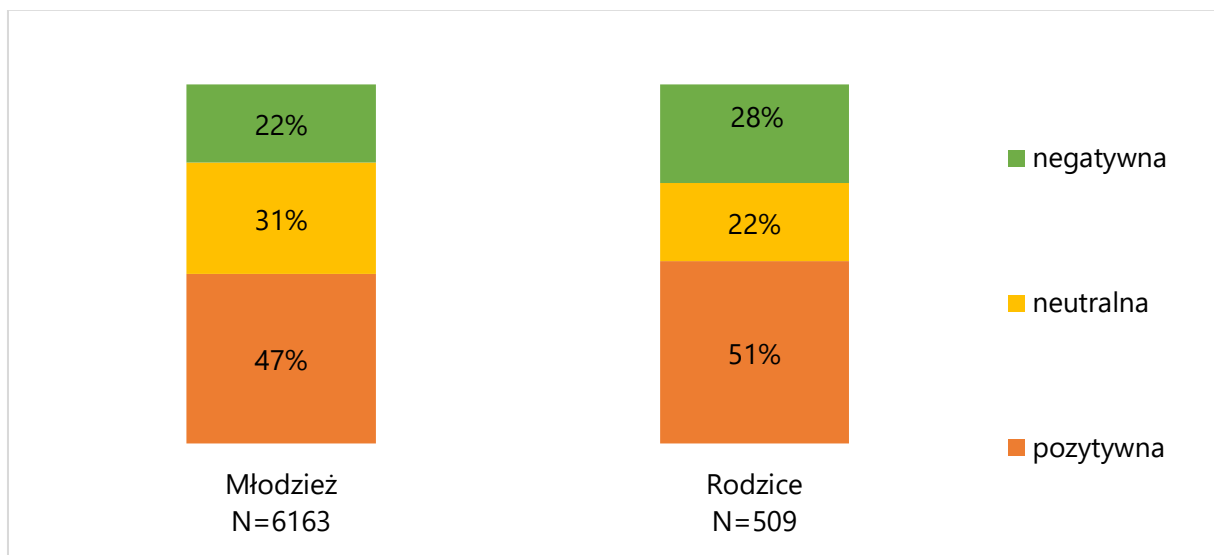
Wśród młodzieży, gotowość do wypełnienia takiego obowiązku była najwyższa wśród najmłodszych respondentów (40%), najniższa zaś wśród 17-latków (31%); była też wyższa wśród dziewcząt (38%) niż chłopców (33%). Co ciekawe, gotowość ta była liniowo zależna od wielkości miejsca zamieszkania: najwyższa wśród mieszkańców wsi (37%), najniższa wśród mieszkańców największych miast (26%). Z drugiej strony, rosła wraz ze wzrostem zamożności

– od 26% wśród uboższych do 36% w przypadku osób zamożnych. Tak jak poprzednio, najsilniejszym predyktorem był poziom religijności: obowiązek służby podjęłoby aż 48% młodzieży „głęboko wierzącej” i jedynie 24% młodzieży „całkowicie niewierzącej”.

REAKCJE NA DOBROWOLNĄ SŁUŻBĘ Z KORZYŚCIAMI

Kolejne pytanie dotyczyło gotowości do dobrowolnego podjęcia służby na określonych warunkach, obejmujących pewne korzyści. Pytanie do młodych sformułowano następująco: „A gdybyś został(a) dziś zaproszony/a do odbycia dobrowolnej służby dla społeczeństwa, trwającej przez jeden miesiąc i dającej pewne korzyści, jak np. dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia lub do pracy, czy zdecydował(a)byś się ją odbyć?” Rodziców zaś pytaliśmy: „A gdyby Pana/i dziecko został(o) dziś zaproszone do odbycia dobrowolnej służby dla społeczeństwa, trwającej przez jeden miesiąc i dającej pewne korzyści, jak np. dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia lub do pracy, czy Pana/i zdaniem zdecydowałoby się ją odbyć?” Odpowiedzi na oba pytania mieściły się na 5-stopniowej skali od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie”. Dla uproszczenia poniżej kafeterię tę skrócono do trzech pozycji: postawa pozytywna, neutralna i negatywna.

Wykres 14. Reakcja na propozycję dobrowolnej służby publicznej w zamian za korzyści



Wykres 14 jest niezwykle istotny. Pokazuje bowiem, że służba w wariantcie dobrowolnym cieszy się najwyższym poparciem młodzieży. Niemal połowa ankietowanych młodych zadeklarowała, że „zdecydowanie” lub „raczej” odbyłaby służbę w zaproponowanym wariantcie jednomiesięcznym i w zamian za pewne korzyści (dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia

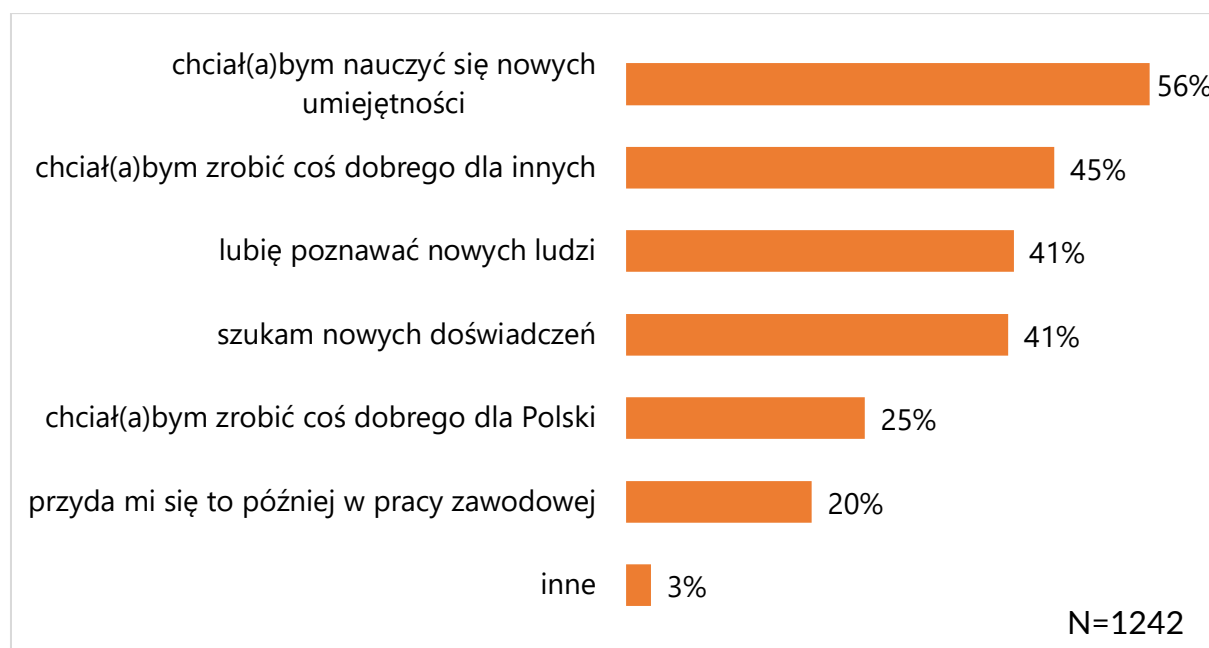
lub do pracy). Jedna trzecia pozostała niezdecydowana, co pokazuje potencjał przekonania tego segmentu populacji młodych do koncepcji służby. Bez zmian pozostał odsetek tych, którzy odmówiliby odbycia służby. Co ciekawe, rodzice dość trafnie przewidywali reakcje dzieci: połowa z nich uznała, że młodzież podjęłaby zaproszenie do służby dobrowolnej, jedna piąta nie miała zdania, zaś 28% przewidywało, że dziecko służby odmówi.

Postaw wobec propozycji odbycia służby dobrowolnej nie różnicują: wiek, płeć, miejsce zamieszkania. Podobnie jak wcześniej, zainteresowaniu – lub przewidywanej przez rodziców zgodzie dziecka – sprzyja niższy poziom zamożności i wyższy poziom religijności.

PRZYCZYNY ZAINTERESOWANIA SŁUŻBĄ

Przyjrzyjmy się teraz bliżej postawom młodzieży wobec służby publicznej. Respondentów, którzy wskazali w pytaniu, czy byliby zainteresowani odbyciem służby w preferowanym przez siebie wariantcie (zob. Wykres 7), pytaliśmy o przyczyny zainteresowania (Wykres 15) lub jego braku (Wykres 16). Ankietowani mogli wskazać maksymalnie 3 odpowiedzi.

Wykres 15. Uzasadnienia młodzieży zainteresowanej odbyciem służby publicznej



Jak widać, kluczowe znaczenie miała chęć zdobycia nowych umiejętności, a więc oczekiwanie, że odbycie służby przyniesie samej młodzieży określone korzyści. To istotne, gdyż pokazuje głód praktycznych, konkretnych umiejętności. Takie korzyści są zresztą fundamentem motywowania uczestników programów służby we Francji, Niemczech i Włoszech, gdzie za jej

odbycie mogą oni uzyskać m.in. dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia, do pracy w służbach mundurowych lub administracji publicznej oraz doświadczenie zawodowe. Takie instrumentalne podejście widać też u tych, którzy szukaliby w służbie nowych doświadczeń (41%) i lepszych perspektyw zawodowych (20%). Drugi typ motywacji ma charakter altruistyczny: 45% chciałoby zrobić coś dobrego dla innych lub ogólnie dla Polski (25%). Oczywiście obie postawy się nie wykluczają. W zasadzie pożądane jest, by takie motywy się przeplatały: program powinien być zarówno okazją do indywidualnego rozwoju uczestników, jak i pracy na rzecz dobra wspólnego.

Spójrzmy teraz na wyniki badań jakościowych. Niektórzy respondenci – uczestnicy wywiadów grupowych – byli pozytywnie nastawieni do koncepcji służby, gdyż mieli **wcześniejsze doświadczenia wyjazdów kształtujących charakter**, jak obozy harcerskie czy Szkoła Pod Żaglami:

*Czy ja tam widzę **harcerstwo**? No to spoko.*

*No ja na przykład z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że jak my płynamy na te dłuższe rejsy typu **Szkoła Pod Żaglami** to musisz sam sobie ugotować, sam sobie posprzątać, bo jak nie będziesz miał posprzątane to- i to naprawdę się ludzie zmieniają.*

Inni podkreślali **możliwość nauczenia się nowych rzeczy**:

*Fajne i **można się tak dużo nauczyć od starszych**. Mają większe doświadczenie i też mogliby przekazywać wiedzę, która jest potrzebna;*

***Można się wiele nauczyć** przez takie coś.*

*Ja bym miała poczucie, że nie straciłam czasu na przykład na coś bezsensownego. Poświęciła ten **czas na rozwój**.*

*No mi się wydaje, że jak właśnie takie młode osoby by się wysłało na obozy i by było - no to, co jest na zdjęciach - no to **dużo osób by znalazło jakieś swoje powołania albo hobby** [...].*

Jeszcze inni akcentowali **okazję do pracy na rzecz osób potrzebujących oraz nawiązania nowych relacji**:

*Np. pomoc starszym, to po prostu byłaby praca ze starszymi i **nie pozwoliłoby na to, żeby od razu był taki stereotyp.***

Świadomość, że mogę coś pomóc.

*Uważam, że ogólnie takie rzeczy są bardzo fajne, bo jest to jednak **integracja z rówieśnikami.***

Wśród pozytywów pojawiała się także **okazja do detoksu cyfrowego**, a więc odpoczynku od telefonu i szerzej poprawy zdrowia:

*Też wydaje mi się, że nas nauczy czegoś takiego, tak w naturze, np. z tymi starszymi ludźmi, że **można coś zrobić coś dobrego i ciekawszego niż siedzenie w telefonie.***

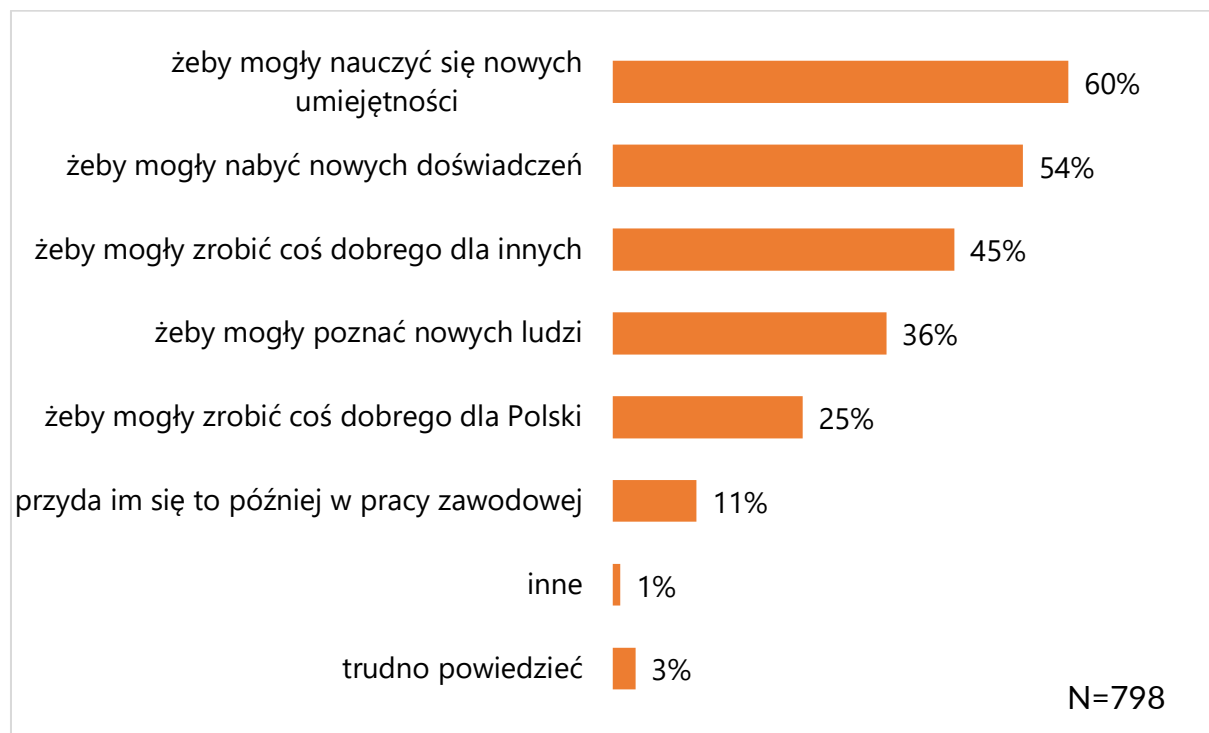
*No **zdrowie by to polepszyło, bo świeże powietrze, brak tego światła z telefonu.***

*No właśnie, **taki odpoczynek, taki od telefonu i tego wszystkiego.** I też spędzenie fajnego czasu ze znajomymi.*

*Jak na moje ma to trochę sensu, bo - głównie dla młodszej grupy wiekowej [...] **To ich jakby troszkę odciągnie jak są na przykład uzależnieni od telefonu** i głównie **nauczy ich życia** jakby, to będą wiedzieli już, co można robić jak będą starsi jakby, **jak można okazywać pomoc innym a nie tylko zaślepiac swoje oczy po prostu w telefonie.***

Zdecydowana większość rodziców pozytywnie odniosła się do idei utworzenia w Polsce powszechnej służby publicznej młodzieży. Na wykresie 17 przedstawiono główne powody takiego poparcia.

Wykres 16. Uzasadnienia dorosłych zwolenników służby publicznej



Dorośli zachęcaliby swoje dzieci do odbycia służby przede wszystkim dlatego, że postrzegają ją jako okazję do nabycia przez ich dzieci nowych umiejętności (60%) i doświadczeń (54%), a także poznania nowych osób (36%). Na drugim miejscu sytuują się motywacje altruistyczne, czyli okazja do zrobienia czegoś dobrego dla innych (45%) i dla Polski (25%). To ważne ustalenie: służba ma duży potencjał jako narzędzie osobistego rozwoju i to właśnie ten potencjał ma kluczowe znaczenie w oczach zwolenników utworzenia i odbycia służby przez młodzież.

Z wywiadów grupowych z rodzicami przebijają dodatkowe motywacje, których nie było w zamkniętej kafeterii odpowiedzi. W sumie, składają się one na **dość kompleksową diagnozę kondycji współczesnej młodzieży** oraz pokazują, w jaki sposób służba publiczna mogłaby stanowić odpowiedź na istniejące problemy. Większość wypowiedzi można sprowadzić do trzech pól problemowych:

NIESAMODZIELNOŚĆ I BRAK PODSTAWOWYCH UMIEJĘTNOŚCI U MŁODZIEŻY

Wielu rodziców wyrażało opinię o niesamodzielności własnych dzieci. Zdaniem respondentów, dzieci nierzadko nie potrafią wykonywać prostych czynności, za ich młodości powszechnie opanowanych (dodajmy, że wymieniano umiejętności manualne):

Niektórzy **nie umieją igły i nitki napleść.**

W zeszłym roku robiliśmy tutaj przekopywanie tych sadzonek [...] **Chłopaki nie wiedzą, jak łopatę w ręce trzymać.**

Dzieciom teraz **brakuje podstawowych umiejętności.** [...] A kogo jest wina? No oczywiście, że rodziców. Przepraszam bardzo, jak **nie rusz noża, bo się skaleczysz, nie, nie rób, ja ci zrobię.** Nie zrób tego coś tam. Jak byłam na wywiadówce w pierwszej klasie i jak powiedziałam, że moje dziewczyny w pierwszej klasie szkoły podstawowej sobie robią same kanapki, to inne mamy patrzyły na mnie, wyrodna matka jestem, a ja mówię, ale przepraszam bardzo, chleb jest krojony, wędlina jest skrojona, wystarczy że wezmą sobie nóż do smarowania masła i wszystko; one się cieszyły.

Takie coś by po prostu uczyło życia, bo dzieci nie są uczone w tym momencie takiego normalnego funkcjonowania.

Obserwuję **zniewieścienie młodych chłopców**, że często są dziewczyny bardziej harde, w jakiś sposób odbiegając od cech fizycznych, bardziej męskie, stanowcze.

Brakuje w ogóle tych takich życiowych umiejętności, takich podstawowych.

Brakuje danych, które pozwalałyby zweryfikować empirycznie te narzekania rodziców. Wydaje się, że dzisiejsza młodzież mogła zatracić wiele zdolności manualnych, niegdyś życiowo bardzo ważnych (np. przyszyć guzika), które nie są już tak istotne w rozwiniętym państwie dobrobytu. Z drugiej strony, młodzi mogli zastąpić te umiejętności nowymi – głównie w zakresie obsługi mediów cyfrowych.

BRAK ZAINTERESOWAŃ, PASJI, CIEKAWOŚCI, ALTERNATYW

Część respondentów skarżyła się, że dzieci nie mają własnych zainteresowań ani pasji, że nie reagują na podsuwane im propozycje zaangażowania. Inni z kolei tłumaczyli przyczyny takiego stanu rzeczy, wskazując na media społecznościowe:

Zachęcająca, nie narzucająca, bo jak **teraz im się nic nie chce, bo naprawdę im się nic nie chce, nie mają na nic ochoty**, bo jak na przykład, nie wiem, **można zdobyć jakieś punkty za wolontariat, moje dziecko mówi, że jemu to się nie chce.**

Dzieci są też przebodźcowane różnymi rzeczami. Wydaje mi się, że takie podstawowe rzeczy typu właśnie, nie wiem, robótki ręczne i tak dalej, no to może nas to trochę

*śmieszyć, ale z drugiej strony coś takiego mogłoby ich zainteresować, bo one tego nie znajdują w sieci, tak? **Nie znajdują gdzieś tam na TikToku, bo muszą rzeczywiście manualnie coś zrobić.***

BRAK SENSOWNYCH FORM ZAANGAŻOWANIA

Kilkakrotnie wskazywano, że przepisy prawne uniemożliwiają lub ograniczają możliwości zaangażowania dzieci:

*O4: Ja też **mam córkę harcerkę**. Problem w tym, że **oni na obozie nie mogli ziemniaków obierać, bo sanepid**. Więc cały dyżur w kuchni to polegał na rozstawianiu talerzy i sztućców.*

Musisz mieć 16 lat w schronisku i tu jest właśnie ta bariera.

Niektórzy rodzice wskazywali, że dostępne formy zaangażowania, np. w ramach wolontariatu szkolnego, mają charakter akcyjny i często sprowadzają się do uczestnictwa w zbiórkach pieniędzy. Sprawia to ich zdaniem, że dzieci nie widzą efektów swojego zaangażowania, nie mają satysfakcji i nie uczą się nowych umiejętności:

*O4: **Działania wolontariackie teraz są sprowadzone do tego, że dzieci tylko jeżdżą robić kwesty i zbierać pieniądze** w trakcie, przed świętami na przykład w marketach i zawsze jest zbierane pieniądze na coś. Rzadko się zdarza, albo jest zbierana karma dla schroniska, albo jest zbierane coś i to **wszystko ogranicza się do kasy** nie do robienia zbiórki, **nie do tego, żeby pojechać gdzieś i zrobić coś**. Żeby pojechać na przykład do schroniska i wziąć psa na spacer, albo żeby pojechać do jakiejś tam kociarni i posiedzieć z kotem, czy zabrać go do weterynarza. Można by było całą grupą też robić takie rzeczy. A to jest wszystko sprowadzone do tego, że dzieci mają utrwalone, że potrzebna jest kasa i że trzeba zebrać kasę, trzeba kupić albo zebrać.*

*O4: No i **to nie jest wolontariat. Co to ma wspólnego z wolontariatem? Zbiera się pieniądze.***

*[...] O7: Ale **nie ma tej pracy, dziecko nie czuje, że zrobiło coś.***

*O4: I też **nie widzi efektu**, bo jakby pojechało i zobaczyło. Szyliśmy na przykład kiedyś poduszki w szkole, takie jak jeszcze była w pierwszej klasie, czy w drugiej, takie w kształcie emotikonek. Dostawaliśmy ze szkoły te żółte, takie okrągłe, trzeba było z różnymi buźkami, to później była zawożona do onkologii dziecięcej do Kielc. No*

i dzieci później dostały zdjęcia, zdjęcia dzieci z tymi poduszkami, że się cieszą, że się przytulają i tak dalej. Inne to robi wrażenie niż to jak się zbiera, bo po prostu.

Część ankietowanych rodziców deklarowała poparcie dla utworzenia służby publicznej młodzieży, gdyż mieli za sobą **pozytywne doświadczenia innych form działania na rzecz innych**:

***Młodzieżowe drużyny pożarnicze.** [Straż pożarna] Też daje radę i dzieci, a dzieci są zafascynowane [...] wszystkim wiadomo, że oni w dorosłym życiu nie wszyscy zostaną tymi strażakami, ale jest jakiś obowiązek do spełnienia? Muszą coś tam zrobić, tam wykonać i nie muszą mieć tego telefonu bo ich to fascynuje.*

*[...] Tak, i **pierwsza pomoc** to się wszystko z tym wiąże, ja wiem po swoim synu właśnie, że on w tej **sanitarce** jest i **on się tym fascynuje, jego to interesuje.***

*Idea jest jak najbardziej słuszna i uważam, że na pewno gros dzieciaków by podłapało jakieś takie. Moja **córka była w harcerstwie** i w pewnym momencie wypisała się z tego. Kiedyś rozmawialiśmy na ten temat, to powiedziała, że żałuje, że się z tego wypisała, bo tam coś się pokłóciła z koleżanką, a jej się to podobało. Jakby gdzieś tam jakiś taki bakcyła złapała, czy nie wiem, pod namiotem spali gdzieś tam, jakieś odznaki i była z tego frajda.*

Dla jeszcze innych istotne znaczenie ma to, że organizowany podczas służby obóz byłby okazją do **detoksu cyfrowego** dla ich dzieci:

*Właśnie, **dziewczyny były na obozie 9 dni bez telefonu** i jestem mega zadowolona, miały tylko telefon do zadzwonienia do nas.*

*Moje **dziecko nie wzięło telefonu w ogóle** jedno.*

Dla niektórych wreszcie propozycja udziału dziecka w programie służby, zwłaszcza obejmującym bezpłatny obóz letni, to po prostu **korzystna oferta**:

*To mi się wydaje, że może i pomysł jest fajny, bo **w zamian by mieli tą wycieczkę, coś fajnego by wpadło. A przy okazji się odwdzińczyć** po prostu pomocą dla jakichś osób, które potrzebują tego. Odpowiedzialności by to ich uczyło jakieś.*

Ale czy ktoś jest starszy, niedołążny, można psa wyprowadzić na spacer, cokolwiek, żeby poświęcić bezpłatnie dla kogoś, a w zamian otrzymać bezpłatną, fajną wycieczkę. No ja bym, jakbym była dzieckiem, bym na to poszła.

Warto pamiętać, że jedna trzecia (32,9%) ankietowanej przez nas młodzieży nigdy nie wyjechała na co najmniej tygodniowy wypoczynek bez rodziców. Dla tej grupy młodzieży odbycie służby przewidującej nieodpłatny lub dofinansowany obóz letni byłoby zapewne najbardziej atrakcyjne.

Podsumowując, wypowiedzi rodziców przywołują na myśl diagnozę postawioną niedawno przez Michała Boniego, który zauważył, że w Polsce „nie funkcjonują żadne publicznie przemyślane ramy dla różnorodnej inicjacji młodych w życie dorosłe: od wzorców rodzinnych począwszy, na edukacji oraz modelu startu zawodowego kończąc”¹.

PRZYCZYNY BRAKU ZAINTERESOWANIA SŁUŻBĄ

Jak pamiętamy, większość młodych respondentów nie przejawiała zainteresowania odbyciem służby. Także te osoby zapytaliśmy o przyczyny takiego stanowiska (zob. Wykres 17).

Wykres 17. Uzasadnienia młodzieży niezainteresowanej odbyciem służby publicznej



Wśród przyczyn braku zainteresowania młodzi najczęściej (60%) wskazywali to, że „mają inne zainteresowania”. To o tyle zaskakujące, że na tym etapie badania respondenci nie mieli jeszcze żadnych informacji o tym, jakiego typu aktywności służba taka mogłaby obejmować (to pytanie

1 M. Boni, *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport Fundacji im. Stefana Batorego*, Warszawa 2021, s. 42. https://www.batory.org.pl/wp-content/uplo-ads/2021/05/Mlodzi_2020.pdf

zadaliśmy w dalszej kolejności, zob. poniżej). Jedna trzecia uznała, że jest przeciążona obowiązkami i nie miałyby na taką służbę czasu. Również co trzeci nie dostrzegł w koncepcji służby niczego atrakcyjnego. Co jedenasty obawiałby się konfliktu z pracą zarobkową – planując model ewentualnej służby będzie trzeba potrzeby i ograniczenia tej grupy wziąć pod uwagę.

Wśród negatywnych reakcji na pomysł wprowadzenia służby młodych w Polsce, jakie przejawiali młodzi uczestnicy wywiadów grupowych i pogłębionych, wiodącym wątkiem była obawa, że letni obóz będzie przykrym obowiązkiem realizowanym **kosztem wakacji**:

*Nie ma sensu **zabrać dzieciom wakacje i czas.***

Wakacje mają być czasem odpoczynku, a nie jeszcze służby.

*Na wakacjach to średnio, **wakacje są po to, żeby... [odpocząć].***

*Jeżeli to jest tak wielki problem, to można to jakoś zamienić, żeby te wakacje jednak były. Czyli wakacje wakacjami, ale żeby na przykład była **taka służba? Bo to jest mimo wszystko jakaś praca tak naprawdę.***

Sceptycyzm części respondentów zdaje się wynikać przynajmniej częściowo z faktu, że w bardzo uproszczony sposób postrzegają możliwe sposoby pełnienia służby – i szerzej, pracy na rzecz innych. **Służba kojarzy im się z czynnościami prostymi, niewymagającymi kompetencji**, a jednocześnie (z ich punktu widzenia) **uwłaczającymi** godności (jak wyrzucanie śmieci za kogoś, kto tego potrzebuje):

*No a kto by pojechał na obóz, jaki dziesięcioletek, powiedzmy, pojechałby dobrowolnie na obóz, **żeby wywoził ludziom śmieci.***

*No ja nie chcę brzmieć jakimś chamem czy coś, ale **nie chciałabym pojechać na obóz, żeby stricte pomagać innym np. śmieci wynosić czy coś.***

Dodajmy, że ta ostatnia wypowiedź pochodzi od dziewczyny, która planuje zostać lekarką.

Spora grupa negatywnych reakcji miała w istocie **charakter warunkowy**, tzn. ewentualna aprobata dla pełnienia służby była uzależniona od tego, czy spełnione zostaną pewne warunki:

To zależy, z kim też się jedzie.

Zależy czy taki obóz byłby płatny.

Jak pamiętamy, zdecydowana większość dorosłych uznała pomysł utworzenia służby publicznej młodych w Polsce za dobry, a zdecydowana większość rodziców zachęcałaby swoje dzieci do jej odbycia. Także tych, którzy stwierdzili, że służby jednak nie warto w naszym kraju utworzyć, zapytaliśmy o przyczyny takiego stanowiska (zob. Wykres 18).

Wykres 18. Uzasadnienia dorosłych krytyków koncepcji służby publicznej



Połowa dorosłych uznała, że służby nie warto w Polsce powoływać, gdyż dzieci nie będą widziały w niej nic atrakcyjnego (49%) lub że mają inne zainteresowania (36%). Podobnie jak w przypadku młodzieży, deklaracje te mają ograniczoną przydatność, gdyż na tym etapie respondenci nie wiedzieli jeszcze, jakiego typu aktywności byłyby przewidziane (dowiedzieli się tego w dalszej części wywiadu). Około połowy ankietowanych stwierdziło, że dzieci są przeciążone obowiązkami.

Reakcje negatywne były bardzo nieliczne wśród rodziców-uczestników wywiadów grupowych. Poniższe dwie sceptyczne wypowiedzi w zasadzie nie podważają sensowności powołania służby:

*Ja myślę, że moje doświadczenie, po pierwsze, oczywiście fajnie, że jest bezpłatny, bo nie każdego rodzica stać na postanie dziecka gdzieś na obóz. Natomiast wszyscy wiemy, że **dzieci mają dwa miesiące wakacji**. Musimy jakoś zapewnić im czas, więc raczej*

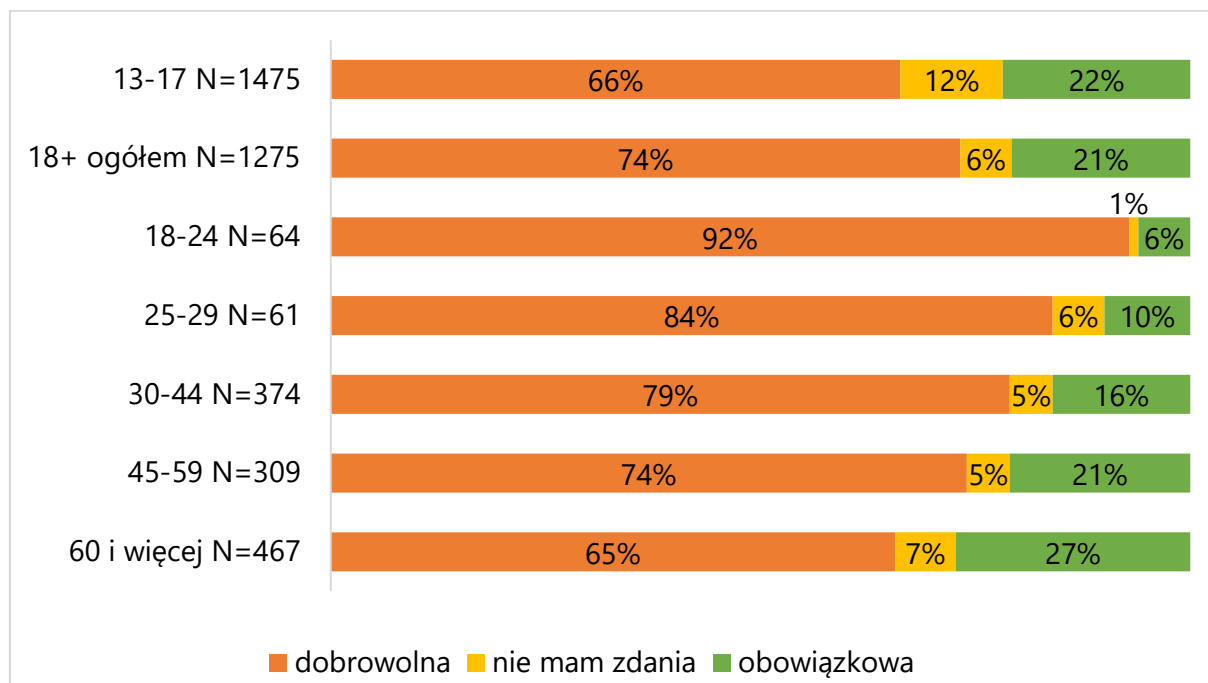
*gdzieś ich tam wysyłamy albo wciskamy na półkolonie, żeby zająć im czas. I moje doświadczenie z takimi miejscami jest właśnie takie, że nawet z takiego powodu tęsknotowego telefony są zabierane. Tam mają godzinę po obiedzie, na co żeby zadzwonić do mamy. Czyli jakby to się dzieje. Tam są rozwijane zainteresowania. Więc to jest jakby **kolejny twór ale nie wiem, czy on jest taki wywrotowy, żeby mógł coś zmienić, bo i tak to robimy, wysyłamy dzieci na wakacje.***

My też zawsze do pracy nie chcemy iść, więc mi się wydaje, że...No ja różnie mam. Dlaczego miałyby taki chłopak czy dziewczyna się trochę jakby nie nadwyrężyć dla tego kogoś drugiego i pomóc.

PREFEROWANY MODEL PSP

Zarówno młodzież jak i dorosłych respondentów zapytaliśmy o szereg aspektów organizacyjnych hipotetycznej służby publicznej. Za główne kwestie do rozstrzygnięcia uznaliśmy: a) to, czy służba ta powinna być dobrowolna czy obowiązkowa, b) preferowany czas trwania służby, c) preferowane formy aktywności (w tym obszary, w jakich służba mogłaby być pełniona) oraz d) stosunek do ewentualnych korzyści, jakie mogłyby wiązać się z odbyciem służby.

Wykres 19. Stosunek do obowiązku odbycia służby publicznej wg wieku



Dwie trzecie ankietowanej młodzieży opowiedziało się za modelem służby dobrowolnej. Warto jednak zauważyć, że ponad jedna piąta zadeklarowała, że taka służba powinna mieć charakter obowiązkowy. Co zaskakujące, dorośli wyraźnie częściej niż młodzi oczekivaliby

dobrowolności. Jedynie najstarsi ankietowani, z których zapewne istotna część podejmowała w okresie młodości różne formy pracy na rzecz dobra wspólnego, w tym zasadniczą służbę wojskową, częściej niż młodzi wskazywali, że taka służba powinna być obowiązkowa. Ustalenie to w pewnym stopniu przeczy obiegowym tezom o szczególnym zaniku etosu służby wśród ludzi młodych, a także o silnie alergicznych reakcjach młodzieży na wszelkie formy przymusu.

Wywiady grupowe dają nam pogłębiony wgląd w stosunek młodzieży do kwestii obowiązku i dobrowolności. Nasi rozmówcy podkreślali, że wszelkie aktywności przymusowe obniżają motywację, rodzą opór lub negatywne nastawienie i przez to będą mniej skuteczne niż w sytuacji, gdyby udział był dobrowolny:

*Wydaje mi się, że znajdzie się **osoba, która nie będzie chciała jechać** i jak tak będzie to **zamiast pomagać, to będzie co jedyne co by robiła, to przeszkadzała**. [...] Bo mamy świadomość, że jak ktoś nie chce albo będzie się bał wyjechać i jeżeli tak by było to nie powinno to być obowiązkowe tylko dobrowolne.*

Jakby to było przymusowe to ludzi to zniechęci.

*[obowiązek – przyp. aut.] to jest **tragiczny pomysł**, dlatego że to **bardzo szybko zabije sens całego projektu**.*

*Jakby to było dobrowolne i by był fajny program, to wydaje mi się, że dużo osób pojechało. Ale **jeśli to jest narzucone od góry i zajęcia mogą być takie, albo takie, albo takie i nie wszystkim podpasują**, bo jakby nie wszystkim siada to samo, to uważam, że **to jest bez sensu**.*

Więcej byłoby chętnych, jeżeli byłby dobrowolny.

*No jakby nie można zmusić dziecka, żeby robił coś, czego nie chce tylko **to ma od niego wyjść, to ma być jego jakby zdanie i jego pomysł**.*

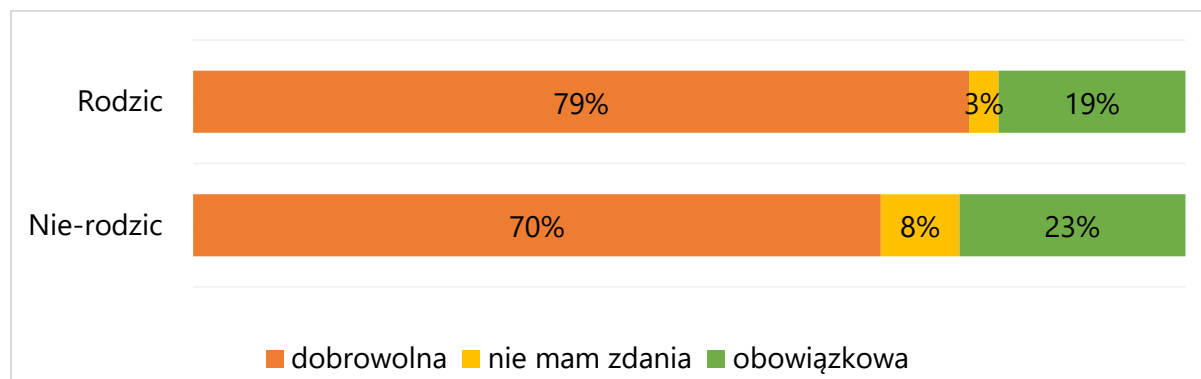
*Bo jeżeli byłoby to robione na siłę wbrew jakby woli dziecka to wydaje mi się, że byłoby to- **nie przyniosłoby to takiego rezultatu**.*

*Pojechałabym, ale myślę, że przez to, że jest obowiązkowy **z góry bym się źle nastawiła**.*

*Myślę, że **tak od 15-16-tego roku życia** jednak już po całym tym cyklu dorastania, bo jeszcze troszkę jest przed nami, ale już większość jakby jest za nami to myślę, że **możemy jak najbardziej podejmować swoje decyzje i to nie powinno być podejmowane niezależne od nas**.*

*Obowiązkowy? No to bez sensu, bo **każdy ma jakąś swoją pasję** i swoje rzeczy do robienia.*

Wykres 20. Stosunek do obowiązku odbycia służby publicznej wśród rodziców i pozostałych dorosłych



Oczekiwanie, że służba będzie dobrowolna, szczególnie często wyrażali dorośli będący rodzicami dzieci w wieku 5-17 lat. Zapewne wynika to głównie z faktu, że dorośli, którzy nie mają dzieci w tym wieku, są starsi i częściej pamiętają własne doświadczenia służby obowiązkowej (nie tylko wojskowej). Ponadto, wprowadzenie obowiązku odbycia służby nie dotyczyłoby ich własnych dzieci.

Z drugiej strony, w trakcie wywiadów grupowych z rodzicami niemało uczestników wyrażało przekonanie, że służba powinna jednak być obowiązkowa:

*Gdyby była dobrowolna, **to by nie przeszło to tak, jak powinno przejść.***

*Ja myślę, że obowiązkowa. **Obowiązkowo, bo oni są teraz w tym świecie wirtualnym, to które dziecko będzie chciało?** [5-6 osoby z 8 za obowiązkiem]*

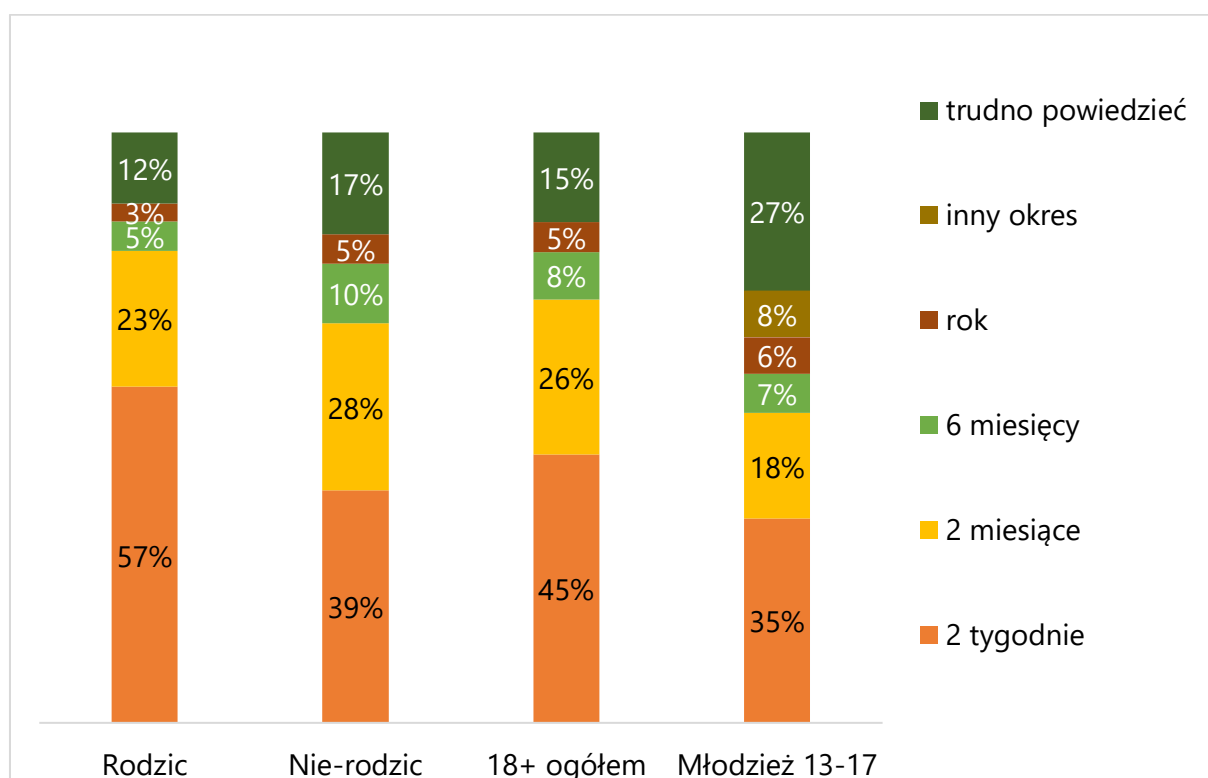
W części wypowiedzi pojawiało się przekonanie, że proponowanie młodzieży bezpłatnego obozu letniego, nawet przewidującego pracę na rzecz innych, jest błędem – młodzi nie będą szanować czegoś, co jest darmowe. Jeden z uczestników zaproponował więc, aby udział w bezpłatnym i atrakcyjnym obozie letnim był formą nagrody za dłuższy okres służby (np. określoną liczbę przepracowanych godzin):

*Ale pytanie później, **na ile my jesteśmy w stanie wyegzekwować to ich później chodzenie. Przyjadą później pierwsze dwa czy trzy razy, pójdą do tej starszej osoby***

*ekstra, po czym powiedzą, że nie, byłem na wakacjach. **Gdyby oni musieli przepracować pewną liczbę godzin, w tej służbie społecznej i w zamian za to grantem byłoby to właśnie, że pojadą [na obóz letni].***

Wariant ten wydaje się wart rozważenia. Może on z jednej strony ograniczyć zainteresowanie części młodych, ale z drugiej strony pomógłby zrekrutować do udziału osoby silniej zmotywowane i już gotowe do pracy na rzecz społeczeństwa.

Wykres 21. Preferowany czas trwania służby publicznej



W każdej z kategorii respondentów najczęściej wskazywano, że służba powinna trwać krótko (dwa tygodnie), co w praktyce zapewne oznacza, że miałyby ona ograniczać się do letniego obozu. Przypomnijmy, że obóz taki jest przewidziany we Francji (choć w założeniu następuje po nim okres kilkumiesięcznej pracy na rzecz społeczeństwa), ale nie ma go w modelach służby w funkcjonujących z powodzeniem w Niemczech i Włoszech. Łącznie co najmniej 31% młodzieży jest otwarte na program trwający dłużej. Znaczny odsetek młodych nie był w stanie wskazać preferowanego okresu (pytanie o okres trwania zadaliśmy tylko tym respondentom, którzy zadeklarowali, że służbę warto w Polsce utworzyć). Dorośli byli bardziej zdecydowani, choć – co ciekawe – częściej niż młodzi uznali, że służba powinna trwać krótko (2 tygodnie). Szczególnie silnymi zwolennikami krótszych form służby byli rodzice dzieci w wieku 5-17 lat:

57% z nich uznało, że służba powinna trwać tylko dwa tygodnie. Dorośli nie mający dzieci w podanym wieku byli wyraźnie częściej zwolennikami służby trwającej 2 miesiące i dłużej.

W wywiadach grupowych młodzi zaproponowali kilka potencjalnych rozwiązań w zakresie czasu i modelu odbywania służby:

*Można by zrobić tak, że na przykład **w jeden dzień**.*

[nie w wakacje] ale na przykład w piątki albo jakiś inny dzień w tygodniu.

*Tak **we wrześniu** [...] **Wtedy jest integracja w pierwszych klasach**.*

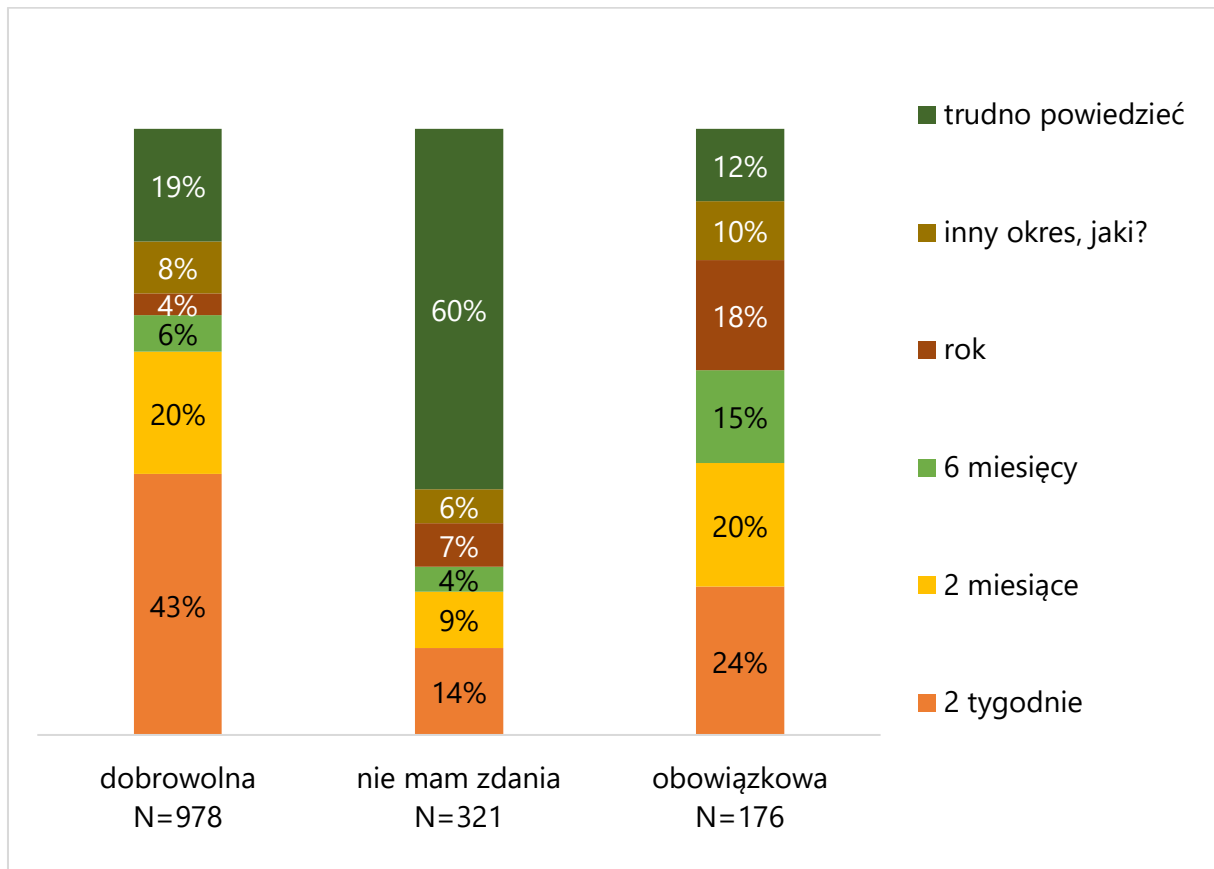
*No to **pod koniec roku szkolnego**. Na początku wtedy też jest ciepło. **Tylko nie w wakacje**.*

***Ostatnie dwa tygodnie szkoły** no to już ani nauczyciel nie może wstawić oceny i już są oceny wystawione, frekwencja ci się nie wliczy, bo też jest to ważne, no to nikt nie chodzi do tej szkoły, moim zdaniem wtedy można by dwa tygodnie akurat wcisnąć.*

*Typu, że są te 2 tygodnie i nie, że dzień w dzień się coś robi, tylko że w jeden dzień jest to, potem pół dnia jest takiej przerwy, bo **to jest męczące jak dzień w dzień się robi coś innego**.*

Niektóre z tych wypowiedzi zdradzają brak zrozumienia dla samej idei – trudno wszak wyobrazić sobie sensowny program służby trwającej jeden dzień. Kontrowersyjne są także postulaty realizacji służby kosztem zajęć szkolnych. Z drugiej strony, interesujący jest pomysł jakiejś synergii z kalendarzem szkolnym, w tym np. wykorzystanie służby jako narzędzia integracji klasowej lub szkolnej. W wariancie takim tracimy jednak szansę na większe usamodzielnienie uczestników, w tym okazję do zawarcia nowych znajomości z rówieśnikami z innych części kraju (to ważny deklarowany cel programu realizowanego we Francji).

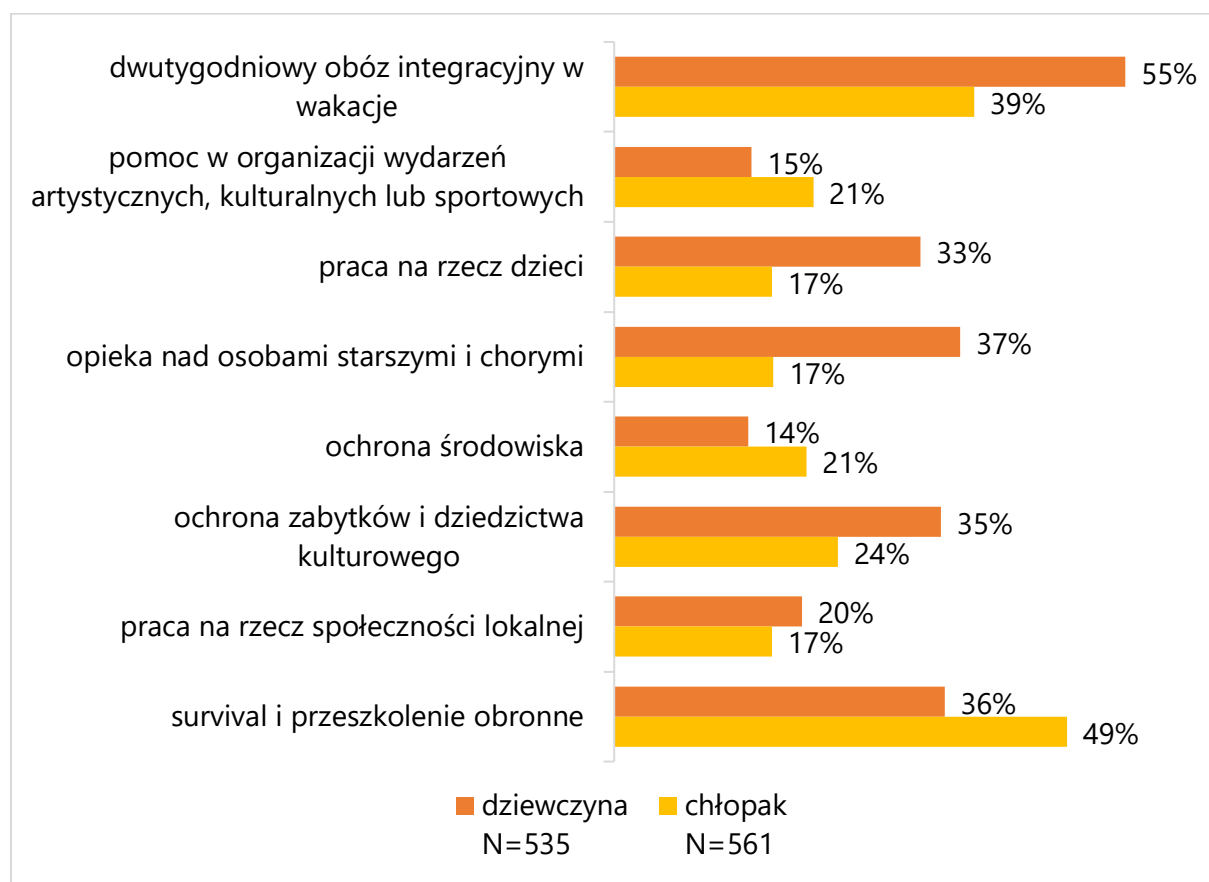
Wykres 22. Stosunek do obowiązku odbycia służby a preferencje czasu trwania służby publicznej wśród młodzieży



Preferowany czas trwania służby był silnie zależny od tego, czy respondenci opowiadali się za służbą dobrowolną czy obowiązkową. Zwolennicy służby dobrowolnej zdecydowanie najczęściej opowiadali się za służbą krótką, trwającą 2 tygodnie; jedna piąta wskazała 2 miesiące jako właściwy okres, zaś tylko co dziesiąty – okres dłuższy. Zwolennicy służby obowiązkowej rzadziej wskazywali na okres dwutygodniowy (24%), równie często na dwumiesięczny (20%), natomiast wyraźnie częściej wybierali okres pół roku (15%) i roku (18%).

Kolejne pytanie dotyczyło preferowanych aktywności w trakcie służby i brzmiało: „Jeśli byłbyś zainteresowany/byłabyś zainteresowana odbyciem takiej służby, to jakie aktywności w ramach takiej służby byłyby dla ciebie najbardziej interesujące?” Na wykresie 25 przedstawiamy wyniki w podziale na płeć.

Wykres 23. Popularność form realizacji SP wśród młodzieży z podziałem na płeć



Jak widać, płeć respondentów istotnie różnicuje ich oczekiwania w zakresie tego, jakie aktywności uznają za interesujące. Dziewczęta deklarowały znacznie wyższe zainteresowanie udziałem w letnim obozie, ochroną zabytków, pracą na rzecz lokalnej społeczności i opieką nad dziećmi i osobami starszymi. Chłopcy natomiast częściej interesowali się survivaliem i przeszkoleniem obronnym (to temat interesujący dla połowy respondentów), ochroną środowiska i organizacją wydarzeń, zapewne głównie sportowych. Warto zatem wziąć pod uwagę te różnice i stworzyć możliwość przynajmniej częściowego wyboru aktywności w zgodzie z indywidualnymi zainteresowaniami i predyspozycjami.

Uczestnicy wywiadów pogłębionych najczęściej wymieniali aktywności związane z obronnością i bezpieczeństwem: survival, paintball, zajęcia na strzelnicy, gry terenowe oraz sport i aktywność na świeżym powietrzu:

*To moim zdaniem jakby były te **ćwiczenia z przygotowywania kogoś do życia codziennego i jakby wojna wybuchła właśnie** i by były **szkolenia z survivalu** to moim zdaniem nie dobrowolne ale obowiązkowe, żeby ktoś musiał wiedzieć, jakby była jakaś kryzysowa sytuacja.*

Strzelnica, survival, paintball.

Poradzenie sobie w terenie.

Doświadczenie **nowej przygody.**

Zgłaszano także szereg aktywności związanych z misją służby, tj. działalnością na rzecz dobra wspólnego:

Pomoc ludziom byłaby atrakcyjna.

Praca z młodszymi dziećmi.

Na przykład **mogłabym**, wie Pani co, **iść do biblioteki i czytać albo takim malutkim dzieciom jakieś bajki**, albo na przykład **w domu starców** jakiejś tam, nie wiem, **grać w szachy z jakimś starszym panem**, luz.

Zrobić komuś zakupy.

Pomaganie zwierzętom ze schroniska.

Dla mnie **zachęcający jest sam wolontariat.**

Dla niektórych cenna byłaby **okazja do poznania rówieśników:**

Na pewno **zajęcia takie typowo zapoznawcze ze sobą [...] Integracyjne.**

Młodzi wskazywali też **aktywności, których nie chcieliby podejmować.**

Wymyślaniem **sprzątania biblioteki i innych takich rzeczy jest bez sensu**, bo my tego nie będziemy chcieli robić.

Taka świadomość, że komuś pomagasz, to jest moim zdaniem też bardzo fajna. Tylko, że takie stricte, jak my wcześniej mówiliśmy, **wynoszenie śmieci, albo na przykład, nie wiem, myć komuś chałupę, to na przykład myć łazienkę starszym osobom...**

Zdarzały się także propozycje podważające ideę służby (np. „makijaż”). Część respondentów z kolei miała **konkretne, czasem dość wysokie, oczekiwania:**

*Ja ogólnie chemią się bardzo interesuję, to **bym chciała np. coś biologicznego albo chemicznego.***

*W podstawówce jest, nie wiem czy jest nadal, ja miałem **doradztwo zawodowe** [...] I powinno być bardziej rozwinięte i tak bardziej pokazywać jakby realia tego, że na przykład już w podstawówce, żeby kształtować kto, kim chce być i pokazać do czego są potrzebne te konkretne przedmioty.*

*Jest taka **joga z takimi malutkimi pieskami**, na przykład. No to jakby były takie zajęcia, to wydaje mi się, że każdy dziesięciolatek by pojechał jeszcze za darmo. Ja bym pojechała.*

*Nie praca, tylko bardziej coś w stylu, że jest **jakiś artysta**, taki Steve the Malarz i on nam **przeprowadza zajęcia odnośnie malarstwa**. I nas uczy, jak utożsamiać się z płótnem. I w ogóle dla mnie to jest coś ciekawego.*

*Żeby to działało, **to musi być takie miejsce, w którym jest dużo do robienia i żeby było ciekawie**, a nie przez cały rok się będzie robiło jedną rzecz.*

Czasem te wysokie oczekiwania można uznać za przejawy **roszczeniowości:**

*No właśnie chodzi o to, żeby to było ciekawe to **musiałaby być taka rzecz niespodziewana**, więc nie jestem w stanie określić czy to, co to by musiało być, ale coś fajnego, co oni by wymyślili i by mi się to spodobało*

*O: Jakby [obóz] był **za granicą to ja bym pojechała**. B: A jakby nie było zagranicą? O: No to bez sensu, Polskę już zwiedziłam.*

Uczestniczący w wywiadach fokusowych rodzice także zgłosili szereg postulatów pod adresem zarówno treści zajęć:

*Może by zrobić wokół tego taką otoczkę medialną, **challenge, wytrwaj w lesie całą noc.***

Nauczyć ich życia, gotowania.

Zrobienie szataśu, ognisko, przetrwanie w warunkach ekstremalnych [...] to są też dla dzieci rzeczy.

Aktywności: **sport, majsterkowanie, rozmawianie, czyli edukacja o osobach starszych, o osobach niepełnosprawnych, o tym w jaki sposób można pomagać [...] No też jakby takie uświadczenie ich jak mogą skrzywdzić innego człowieka po hejcie, czyli po własnej rozmowie o hejcie.**

[...] Jakieś **zajęcia w schronisku dla zwierząt**, tak, żeby to po prostu gdzieś tam można było też połączyć z jakimś wolontariatem.

jak i ich formy:

Jakby to było aktywnie, z fajnymi osobami, które by potrafiły im pokazać, że to jest fajne, to dzieci też by im to pasowało. To musi być nie ktoś, kto przyjdzie, odwali wykład i sobie pójdzie, tylko tak **w formie warsztatu, właśnie.**

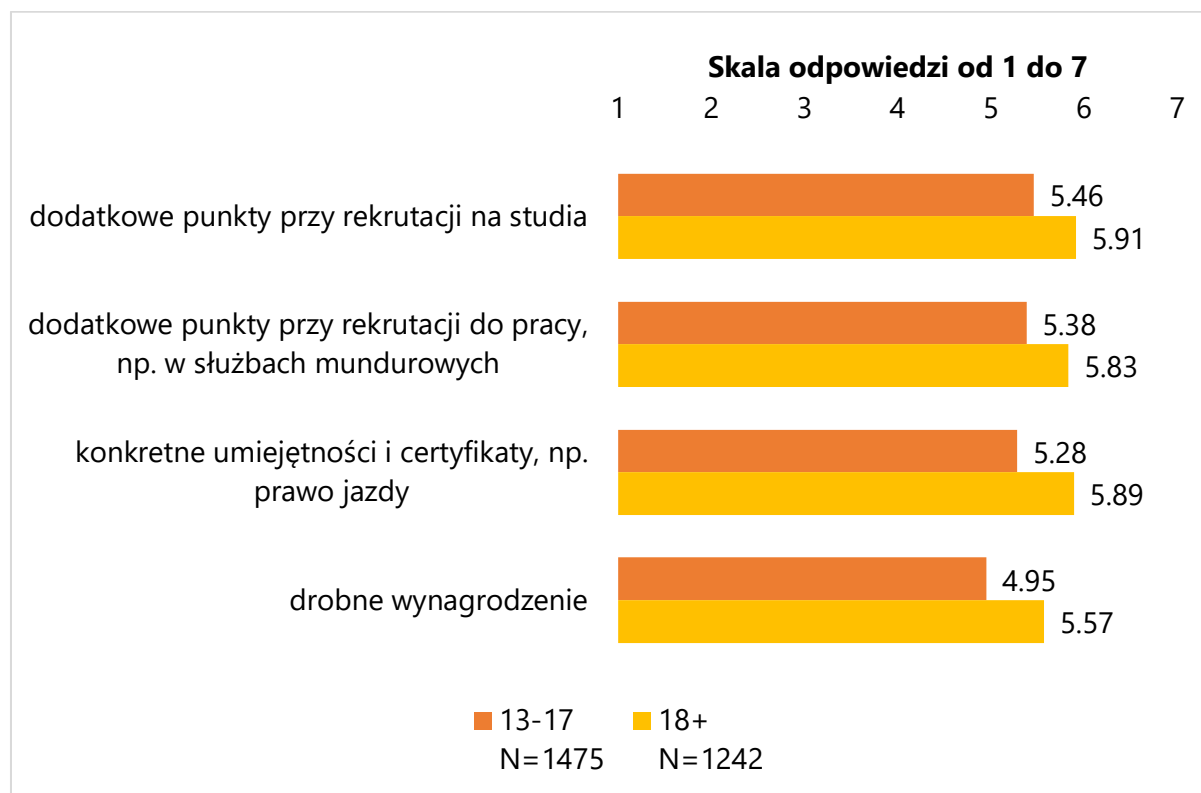
Inne propozycje to sporty walki czy warsztaty taneczne. Kilkakrotnie powtarzał się motyw uczenia obowiązkowości. Były też propozycje niezgodne z duchem służby i/lub mało realistyczne:

Jak zostać influencerem.

Ja myślę o takich klimatach, że **warsztaty taneczne** z jakimiś tam, nie wiem, przyjeżdża ze Stanów jakiś koleś na przykład prowadzi, nie, że one się po prostu tam zabijały o miejsce [...].

Kolejne pytanie zadane zwolennikom utworzenia w Polsce służby młodzieży brzmiało: „Twoim zdaniem, na ile ważne jest, by odbycie takiej służby dawało młodym konkretne korzyści, jak: drobne wynagrodzenie, dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia, konkretne umiejętności i certyfikaty, np. prawo jazdy, dodatkowe punkty przy rekrutacji do pracy, np. w służbach mundurowych, inne korzyści?” Odpowiedzi sytuują się na skali od 1 = „zupełnie nieważne” do 7 = „bardzo ważne”.

Wykres 24. Preferencje korzyści ze SP wśród młodych (13-17) i dorosłych (18+) zwolenników utworzenia służby



Dla młodych najważniejsze okazały się korzyści niematerialne: dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia i do pracy i konkretne umiejętności potwierdzane certyfikatami. Jako najmniej istotne wskazywano drobne wynagrodzenie. Co ciekawe, dorośli każdą z tych korzyści uznali za ważniejszą niż młodzież.

Uczestnicy wywiadów fokusowych żywo dyskutowali o potencjalnych korzyściach. Dla części z nich, najbardziej pożądane byłyby nagrody niematerialne, zwłaszcza w postaci **punktów przy rekrutacji** do szkoły średniej i na studia:

*Na przykład ten wolontariat, żeby były jakieś **punkty za to, za wolontariat na maturze albo dla dzieci młodszych na egzaminie 8-klasisty.***

*Jakieś **dodatkowe punkty plusowe w szkołach.***

*Z **podstawówki punkty do szkoły średniej, żeby się dostać.***

Jeden z respondentów wskazał na **potencjał gamifikacji**, tj. wykorzystania mechanizmów gromadzenia różnego rodzaju nagród (np. w grach online), do których młodzi są dziś bardzo przyzwyczajeni:

*Jakaś nagroda za to. **Dużo osób lubi na przykład w naszym wieku otrzymywać coś po prostu za coś. [...] Nie chodzi o to, że pieniądze, czyli na przykład, nie wiem, jakieś, jak w szkole na przykład są punkty, dają na przykład niektórzy za wolontariat jakieś.***

Wydaje się, że to propozycja warta uwzględnienia. Rzadziej oczekiwano na **wynagrodzenie pieniężne**:

*Moim zdaniem i tak **najlepszą formą będą pieniądze, bo każdemu się to przyda [...] bo za pieniądze możesz mieć wszystko.***

Dla innych pożądane byłyby **certyfikaty lub samo doświadczenie** wpisane w CV, gdyż mają świadomość, że może to być istotne z perspektywy pracodawców:

Certyfikat to by była dobra rzecz.

*Coś, **żeby do CV wpisać.***

*Może można by było to jakoś rozpowszechnić do tego stopnia, że później umiejętności, umiejętności to złe słowo, **zdolność do pokazania papieru że się uczestniczyło w takim czymś przez kilka lat. Uważam, że ludzie mogliby na to dobrze patrzeć próbując cię zatrudnić.***

W wywiadach fokusowych z młodzieżą spontanicznie pojawiły się pewne kwestie, o które nie pytaliśmy bezpośrednio, a które mają istotne znaczenie. W szczególności była to **kwestia wieku**, w jakim młodzież miałaby odbyć służbę publiczną. Oto głosy i sugestie młodzieży:

[...] jeśli ktoś wyśle tam 13-latka to raczej sobie nie poradzi. Ale to zależy od tego jakie będą zadania.

*Ja myślę że **w każdym wieku to byłby dobry pomysł [...] Tylko trzeba odpowiednio dopasować zadania.***

Powyżej 15 roku życia przysposobienie obronne?

Mi się wydaje, że **po 3 klasie** [szkoły podstawowej] **tak obowiązkowo**, żeby odbyć taki dwutygodniowy obóz.

Dla młodszych (od 10 lat), bo 16-17 latki to już za późno. No chyba, że byłaby to taka forma dokształcania, że dajmy ktoś jest właśnie zainteresowany w zwierzętach to wybiera jakiś ten obóz związany ze zwierzętami, żeby się dokształcić czy muzycznie.

Może **od najmłodszych lat, ale na różnych poziomach?**

Bo **im szybciej tym lepiej.** [...] Franek: Nie ma tak, że dopiero może się coś stać, gdy masz dopiero 18 lat, może się to stać jak masz nawet 10 lat. I też musisz być przygotowany do tego. Oliwier: Tak samo jak kiedyś była wojna, jak małe dzieci [...] pomagały ogólnie w wojnie, i to nie były dzieci, nie wiem 18 lat, tylko to były dzieci 10 lat, 8 lat, 13 lat... [...] Julia: Jak w Powstaniu Warszawskim. [...] Franek: Bo na przykład jak wybuchnie wojna i jakieś dziecko będzie miało uznajmy 12 lat, to co jak będą wprowadzone te kursy dopiero w wieku 16 lat, jak nic nie będzie wiedziało to pewnie za bardzo nic nie zrobi.

[dopiero w szkole średniej] **No bo jest się starszym, bardziej wyrozumialszym, więcej się nauczysz.**

I wydaje mi się, że **im szybciej tym lepiej**, i byśmy mogli zrobić tak, że **do 13 lat pod koniec 8 klasy i 16-17 lat, żeby sobie przypomnieć** po prostu. Żeby były dwa [obozy].

Cyklicznie. [...] **Na przykład co dwa lata czy nawet mniej.**

Co ciekawe, poruszając tę kwestię podczas fokusów **rodzice byli zgodni, że służba powinna zaczynać się wcześniej**, w zasadzie już od przedszkola:

Od pierwszej klasy podstawówki.

13 [lat] to jeszcze można kształtować.

To by się już musiało zaczynać od przedszkola małymi kroczkami. Małymi kroczkami od przedszkola. W przedszkolu coś troszkę i **z każdym rokiem coraz więcej** i od któregoś roku już właśnie jakieś takie, żeby były przyzwyczajone do tego od małego, ale żeby było tak, to też tak jakby dostosowane do tego, ile one mogą zrobić w danym momencie.

R1: Od tej czwartej klasy, od 10. roku życia.

*R2: **Wcześniej chyba.***

Oczywiście, organizacja dwutygodniowych obozów dla dzieci przedszkolnych jest mało realistyczna. Warto jednak rozważyć etapowe wprowadzanie idei służby już na wcześniejszych etapach edukacji, tak by przygotować grunt pod udział w samej służbie, adresowanej już do nastolatków. Co ciekawe, zarówno młodzież jak i rodzice często wskazują **13-14 rok życia jako właściwy moment** do podjęcia służby.

Wiele wypowiedzi podczas wywiadów grupowych zawierało postulaty pod adresem **sposobu organizacji służby**, w tym zwłaszcza letniego obozu. Uwagi młodzieży dotyczyły przede wszystkim możliwości udziału w obozie wraz ze znajomymi:

*Jeżeli **pojechałabym z bliskimi osobami** to pewnie tak.*

Jasne, żebym się wybrał, tak mi się wydaje, że nie potrzebowałbym swoich znajomych.

*Mi się pomysł podoba i nawet **ze znajomymi czy bez to bym pojechała** [dlaczego?] Poznawanie nowych ludzi, ciekawość, spędzenie razem czasu, takie małe rzeczy.*

*Zależy z kim [...] Ja **ze swoim towarzystwem** to na spokojnie.*

***Klasowo to by było fajniej, śmieszniej.** Najwięcej, to z klasą, jest najfajniej na wycieczkę.*

Potrzeba wyjazdu ze znajomymi wydaje się naturalna. Podkreślmy jednak, że we Francji ważnym założonym celem służby jest poznanie rówieśników z innych części kraju, w tym budowa nowych więzi społecznych, regionalnych oraz konfrontacja z nową sytuacją. Wydaje się, że **zamiana służby i przewidzianego w jej trakcie obozu w kolejną wycieczkę szkolną czy klasową przeczy idei służby jako narzędzia integracji społecznej oraz wehikułu dojrzewania dla młodzieży.**

Drugim ważnym postulatem młodzieży jest **możliwość wyboru aktywności** w ramach służby:

*Fajnie byłoby, gdyby była taka kartka spisywana, **z rzeczami obowiązkowymi i rzeczami, żeby można było sobie wybrać.***

*Właśnie gdybym mogła pojechać ze swoimi znajomymi plus **gdybym mogła sobie sama wybrać jakie są tam zajęcia, bo gdyby ktoś mi narzucił typowo, że muszę robić to i to, to bym nie chciała.***

Możliwość wyboru aktywności przez dzieci była istotna także dla rodziców:

*Nie mówię, że musi być haiku, ikebana. Ale **żeby tam były takie cztery profile, bardziej sportowe i intelektualne.***

Dziecko ma poczucie wyboru, wybiera z dziesięciu, które mu zostanie przedstawione.

*I dodatkowo można wtedy zrobić na przykład, że [dzieci] **wybierają obóz. Na przykład jeden jest czytelniczy, piłkarski, taneczny, śpiewany [...], hafciarski.***

Ponownie, niektóre z tych wypowiedzi zdradzają niezrozumienie idei służby: obóz miałby służyć przede wszystkim pracy na rzecz innych oraz nabycia kompetencji istotnych z perspektywy społeczeństwa (np. w zakresie obronności), a nie rozwojowi indywidualnych pasji. Warto jednak wziąć pod uwagę zróżnicowanie kompetencji i zainteresowań i przewidzieć jakieś pole do wyboru zajęć.

Dla rodziców istotną kwestią organizacyjną okazała się również **kwestia odpłatności** za obóz. Respondenci byli podzieleni w kwestii odpłatności za udział dzieci w obozie letnim. Niektórzy uzależniali pozytywny stosunek do idei służby od braku opłat lub wręcz sugerowali drobne wynagrodzenie dla młodych uczestników. Częstsze były jednak głosy wskazujące, że lepszym rozwiązaniem jest przynajmniej częściowa odpłatność:

*Nie, nie, to **jak za darmo, to mija się z celem. Bo jak jest darmowe, to nie, to ja nie chcę. No to ja się rozmyśliłem. A to ja rezygnuję.***

*Powinno być tak, że gdzieś tam jakieś koszty powinny być gdzieś przynajmniej te minimalne, gdzieś tam. Ja jako rodzic wysyłam dzieciaka na tą służbę i powiedzmy **pokrywam część kosztów** albo nie wiem...*

*Ja też myślę, że **powinno być częściowo płatne.***

*Właśnie, że **w nagrodę za coś.***

Zielona szkoła i powiedzmy, że rodzice finansują tam jakieś grosze, tak? Ale to nie jest wtedy, że jest za darmo. Bo jak za darmo ja nie wiem, ja **mam takie przeświadczenie, że coś jest za darmo, to ludzie by, w sumie może, nie muszę, rezygnuję.** I to jest na takiej zasadzie, że nie ma tej kropki nad i. I tego brakuje. I w momencie, **kiedy ktoś mi za darmo daje, to ja tego nie szanuję i ja tego nie doceniam.** W momencie, kiedy jakby była tam jakaś **symboliczna opłata.** Ewentualnie, nie wiem, karta rodziny dużej powoduje, że nie wiem, zapłacę za to przysłowiową złotówkę, ale jakby już nie jest za darmo. Nie było to promowane, tylko to jest za darmo.

SŁUŻBA PUBLICZNA: SKOJARZENIA Z NAZWĄ I PROPOZYCJE ALTERNATYWNE

Ważnym celem badania było rozpoznanie reakcji respondentów na nazwę proponowanego programu, tj. określenie „służba publiczna”, a także zebranie propozycji alternatywnych. Zapytaliśmy o to dorosłych w badaniu kwestionariuszowym oraz podczas wywiadów grupowych, młodzież zaś jedynie podczas wywiadów grupowych.

Podkreśliśmy, że celem było wywołanie spontanicznych, niekoniecznie dobrze przemyślanych skojarzeń. Generalnie, młodzi uczestnicy wywiadów grupowych rzadko mieli pozytywne skojarzenia słysząc o koncepcji służby publicznej młodych. Zgłosili ich zaledwie dziewięć:

- ulepszony wolontariat,
- wakacje,
- sanatorium dla młodych,
- służyć innym,
- służby ratunkowe,
- obóz przetrwania,
- samorozwój,
- fajna przygoda,
- wspólne spędzanie czasu.

Dwa skojarzenia („wakacje” i „sanatorium dla młodych”) są głęboko niepokojące, zdradzają bowiem albo całkowite niezrozumienie idei służby, i/albo nastawienie hedonistyczne, wykluczające element pracy na rzecz dobra wspólnego. Liczba skojarzeń negatywnych była znacznie większa: zgłoszono ich 34 (zob. tabela 1).

Tabela 1. Negatywne skojarzenia młodzieży z nazwą PSP (N=34)

Kategoria	Skojarzenia
Służby mundurowe	żołnierstwo, policja, służba celna, straż miejska, policja, służba wojskowa, służba więzienna, straż pożarna, służba bezpieczeństwa, służba wojskowa
Prace przymusowe	prace społeczne, kary publiczne, przymus, jeśli ktoś z więzienia wychodził wcześniej, musiał ileś godzin prac społecznych do wykonania (np. zbieranie śmieci), odwyk, obóz koncentracyjny, przymusowa, karne, jak ktoś z więzienia wyjdzie i trzeba prace społeczne zrobić,

Inne	„różne niebezpieczeństwa”, „trochę odrzuca, moim zdaniem. To brzmi jakby była służba, a nie dobrowolna”, „służalczy”, „karetka”, „nijaka”, „za poważna, zbyt surowa”, „zbyt oficjalna nazwa”, „za poważnie, tak zniechęcająco”
------	--

Widzimy wyraźnie, że jakaś część młodzieży alergicznie reagowała na samo określenie „służba”. Kojarzyła im się ona z przymusem i dlatego uznawano ją za nazwę zniechęcającą, nijaką, zbyt oficjalną lub zbyt poważną. Do określeń negatywnych zaliczono również te, w których kojarzono służbę młodzieży ze służbami mundurowymi – wojskiem, policją, służbą więzienną lub celną. Taka decyzja wynikała z faktu, że nierzadko z kontekstu wypowiedzi wynikało, że skojarzenie to ma charakter negatywny. Czasem skojarzenia te pojawiały się bez kontekstu, co sprawiało, że trudno było określić, na ile są one pozytywne lub negatywne. Arbitralnie zaliczono je do skojarzeń negatywnych dlatego, że w żadnym z przypadków nie zdarzyło się, aby kontekst służb mundurowych sugerował skojarzenie pozytywne.

Pytaliśmy także o to, **jak inaczej można by nazwać przedstawiony program służby**. Młodzi respondenci zgłosili łącznie 40 propozycji alternatywnych. Najliczniejszą kategorię propozycji stanowiły te, które odwołują się do kwestii rozwoju osobistego uczestników programu (11 wskazań). Na drugim miejscu znalazły się *ex aequo* propozycje skupione na jednym z elementów koncepcji służby publicznej, jakim są letnie obozy (10 wskazań), a także te skoncentrowane na kwestii służby, tj. pracy na rzecz dobra wspólnego (również 10 wskazań). Sześć wskazań nawiązywało do jednej z możliwych aktywności podczas letnich obozów, tj. survivalu, a także do związanego z nią doświadczenia przygody (zob. tabela 2).

Tabela 2. Proponowane przez młodzież alternatywne nazwy dla programu PSP

Kategoria	Słowa kluczowe
Rozwój osobisty	rozwój; samorozwój społeczny; samodoskonalenie, młodzi z pasją, młodzi do łodzi, kształtowanie młodzieży, życie, rozwój, przyszłość; szkoła życia; przygotowanie do życia dorosłego; przygotowanie do życia; wprowadzenie w życie
Obozy i kolonie	kolonia, obóz, obóz rozwijający, survival, obozy życia, nauka życia, obóz różnej aktywności, obozy kształtujące młodzież, obóz życia, przygoda życia

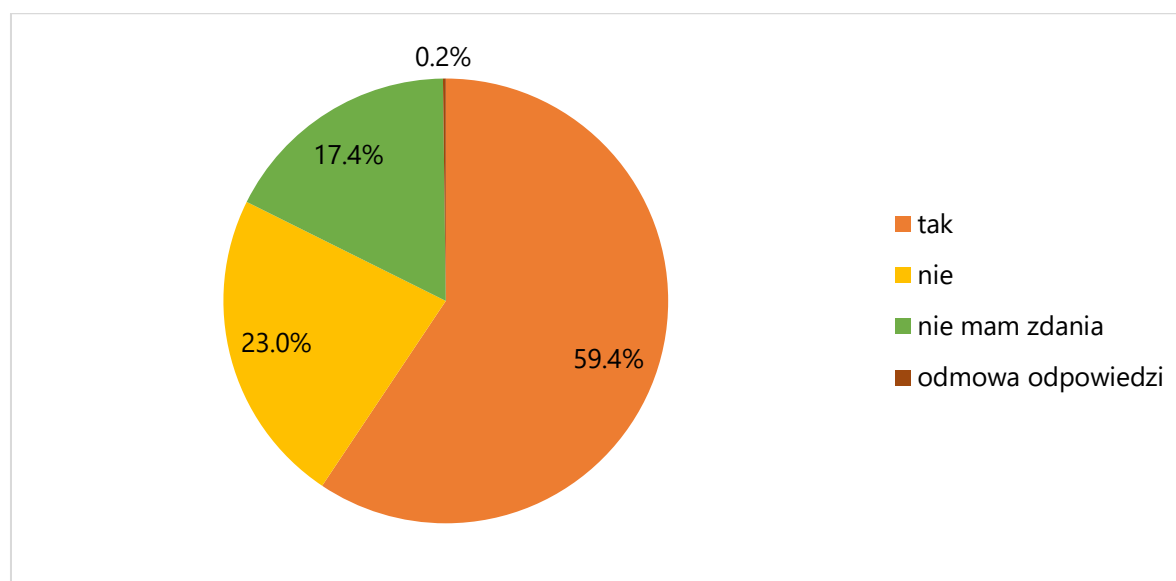
Survival i przetrwanie	nauka przetrwania, sztuka przetrwania, przetrwanie i życie, no wi-fi, odwyk, wychowanie survivalowe
Pomoc i wolontariat	pomoc państwu, pomoc publiczna, pomoc społeczna, polska pomoc państwowa, służba człowiekowi, wolontariat, dobrowolna pomoc, niesienie pomocy, nieśmy pomoc, wolontariat społeczny
Inne	wychowanie plus, darmowe cukierki [określenie ironiczne – przyp. SB]

Źródło: Badania własne

Potraktowane łącznie, zaproponowane przez respondentów nazwy programu dość trafnie oddają cele służby, zarówno te, które zdefiniowano w już obecnie funkcjonujących modelach PSP, jak i te, stawiane w koncepcji wypracowywanej w ramach niniejszego projektu badawczego. Z jednej strony, jak sugeruje sama nazwa, celem PSP ma być bowiem służba na rzecz dobra wspólnego; z drugiej – wyposażenie młodych uczestników w kompetencje przydatne im w dorosłym życiu. Z innych wypowiedzi respondentów wynika jednak także, że niemała ich część postrzega służbę publiczną przede wszystkim – albo wyłącznie – jako okazję do samorozwoju, tym cenniejszą, że nieodpłatną.

Dorosłych respondentów o ocenę nazwy zapytaliśmy już w badaniu kwestionariuszowym (zob. Wykres 25).

Wykres 25. Czy Pana/i zdaniem „służba publiczna” to dobra nazwa dla takiego programu?



Większość respondentów uznała, że nazwa „służba publiczna” jest dobra. Niemal co czwarty uznał jednak, że nie jest ona odpowiednia. Co szósty respondent nie miał sprecyzowanej opinii.

Kolejne pytanie brzmiało: „Czy jakaś inna nazwa byłaby lepsza? Jeśli tak, to jaka?” W odpowiedzi na nie respondenci zgłosili w sumie 316 propozycji (zob. tabela 3 oraz Aneks).

Tabela 3. Alternatywne propozycje nazw zgłoszone przez dorosłych respondentów w podziale na kategorie

Kategoria	Przykłady wypowiedzi
Obóz, trening, umiejętności	obóz doświadczeń, obóz przetrwania, szkoła życia, trening dorosłości, przysposobienie do życia, nauka życia, nauka przetrwania, zielona szkoła, kurs sprawnościowy, obóz życia, obóz nadziei, start w przyszłość
Pomoc i wolontariat	pomoc innym, pomoc potrzebującym, pomoc dla bliźniego, wolontariat, wolontariat publiczny, wolontariat Polski, młodzieżowa ochotnicza pomoc potrzebującym, pomocna dłoń, akcja pomoc, pomagajmy, młodzież pomaga, dobry uczynek
Służba, praca i obowiązek społeczny	służba wsparcia, służba mądrości, służba dla Polski i Polaków, służba obywatelska, służba młodzieży, służba państwu polskiemu, służba narodowa, służba dla narodu, służba młodych pokoleń, służba społeczna, służba przyjaźni, służba dla dobra społeczeństwa
Dobro wspólne i wartości	dobro publiczne, dobro powraca, dobro wszystkich, powrót do dobra, powrót do normalności, dar dla narodu, mali patrioci, integracja, misja publiczna, lepsza przyszłość, nadzieja na przyszłość, mądre głowy, alternatywa, niewirtualni, wartościowe życie, szlachetne wyzwania, mądrość publiczna

Jak widać, wielu dorosłych postrzega cały program przez pryzmat jednego z jej elementów – letniego obozu. Określenia proponowane w tej kategorii dają wyraz pragnieniu dorosłych, by dzieci uczyły się samodzielności, odpowiedzialności, nabywały nowych doświadczeń i umiejętności – które są postrzegane jako klucz do dorosłości i dobrego życia. Druga grupa odpowiedzi akcentuje kwestie pracy dla dobra wspólnego: często powtarza się tu słowo „pomoc”. Pokrewna jest kategoria trzecia, tj. liczne warianty nazwy z wykorzystaniem słowa „służba”. Pokazuje to, że określenie to pozostaje nośne i ważne dla wielu dorosłych respondentów. Czwartą kategorię alternatyw łączy skupienie na dążeniu do dobra wspólnego, a także wartościach takich jak mądrość, szlachetność i nadzieja, a także na budowaniu lepszej przyszłości.

Dodajmy, że niektórzy respondenci skorzystali z tej okazji do wyrażenia swego sceptycyzmu lub wprost krytyki pod adresem określenia „służba”. Oto niektóre z takich wypowiedzi: „słowo służba źle się kojarzy – powinno być inne”; „zbyt oficjalne lub przymusowe skojarzenia, np. kara, obowiązek, wykorzystanie młodzieży”; „nazwa ta to tak jakby się chciało młodych karać”; „Jakoś

mniej oficjalnie, nazwa nie może zawierać słowa publiczna, słowo służba źle się kojarzy, coś przyjemniej brzmiącego". Podkreślmy, że głosy te należały do wyraźnej mniejszości. Jasne jest jednak, że w polskim społeczeństwie słowo „służba” obrosło licznymi konotacjami, także z poprzedniego ustroju, które powodują, że jego odbiór jest niejednoznaczny. Kwestię odbioru służby chyba dobrze podsumował jeden z rodziców:

Służba kojarzy się z obowiązkiem też, obowiązek nie kojarzy się z niczym przyjemnym.

Dorosłych uczestników wywiadów grupowych prosiliśmy jeszcze o wymienienie skojarzeń z nazwą „służba publiczna”. Wymienili oni 8 skojarzeń pozytywnych i 9 negatywnych (zob. tabela 3).

Tabela 4. Skojarzenia dorosłych uczestników wywiadów grupowych z określeniem "służba publiczna"

Skojarzenia pozytywne	Skojarzenia negatywne
<ul style="list-style-type: none">• survival• harcerstwo• zielona szkoła• wolontariat• działanie na rzecz społeczeństwa• harcerstwo• służba• obóz harcerski	<ul style="list-style-type: none">• prace interwencyjne• służba bezpieczeństwa• obóz pracy• praca społeczna (przymus, zbieranie śmieci)• służba wojskowa• obowiązek• kolonia karna• odwyk• odpracowywanie wyroków

Najczęstszym skojarzeniem pozytywnym było harcerstwo. To dla służby dobry punkt odniesienia, widać jednak, że nawet ci, którym określenie „służba” kojarzy się pozytywnie, traktują ją dość wąsko, na wzór istniejących już i znanych sobie form, takich jak harcerstwo, zielone szkoły, survival czy wolontariat. W założeniu, służba publiczna młodzieży miałaby być czymś więcej – takim programem długotrwałego angażowania młodzieży w prace na rzecz społeczeństwa, który będzie miał ważne znaczenie społeczne dla ogółu Polaków, ale jednocześnie przyczyni się do zbudowania u młodych kompetencji ważnych w przyszłym życiu zawodowym i społecznym.

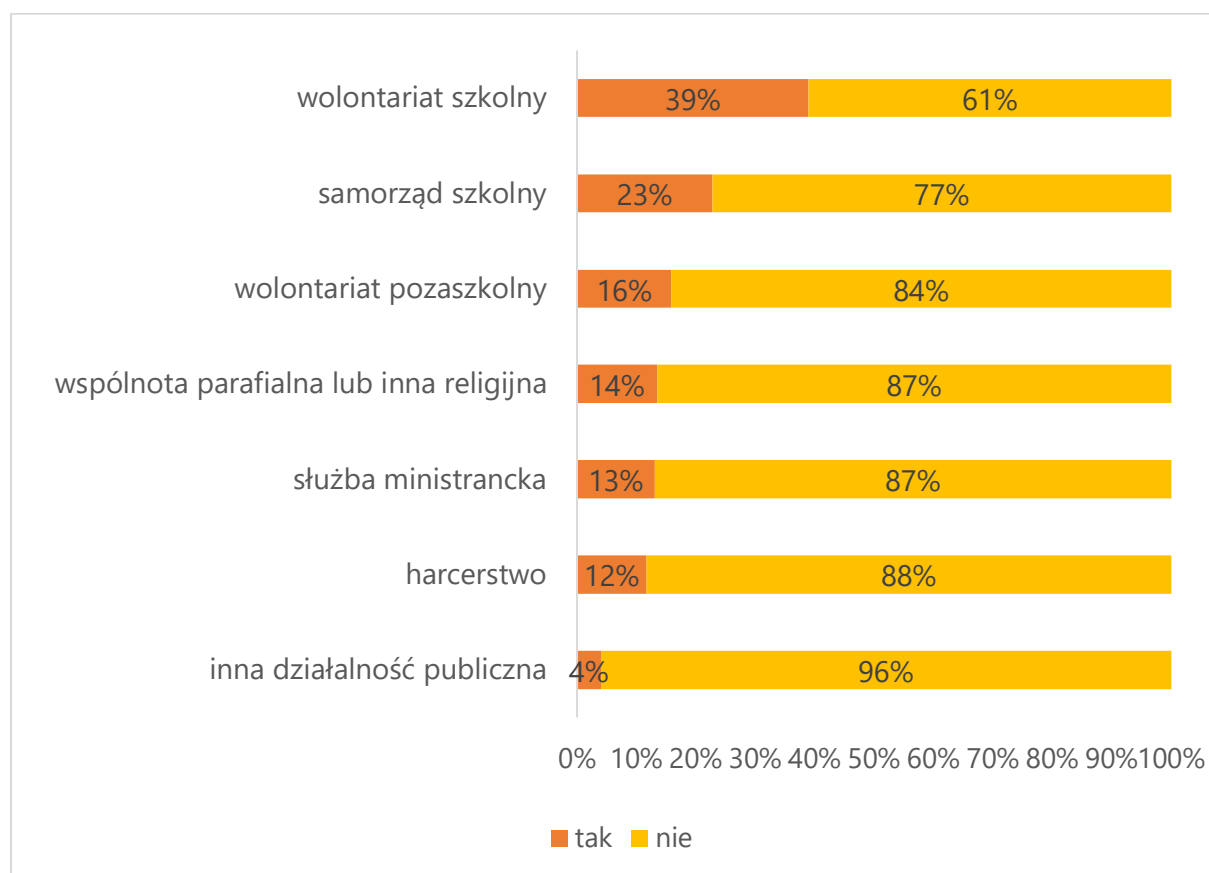
Rodzice-uczestnicy wywiadów fokusowych przedstawili 16 propozycji alternatywnych nazw dla programu służby. Oto one: „doświadczenie, obóz, *take a chance*, *get experience*, szansa na sukces, wyzwanie, challenge, zielona szkoła – nowa edycja, wolontariat, zielona szkoła, szkoła pomocy, wolontariat społeczny, pomoc publiczna, służba ratownicza, pomoc obywatelska, współdziałanie, zrobmy coś wspólnie, kooperacja”. Potraktowane łącznie, dość dobrze oddają one ducha koncepcji służby. Nie nadają się jednak na alternatywną nazwę programu – albo dotyczą wyłącznie jednego z elementów (obóz, wyzwanie), albo są kopią istniejących rozwiązań, równoległych wobec służby (zielona szkoła, wolontariat, pomoc publiczna, służba ratownicza) albo wskazują tylko na wybrane wartości, które służbie przyświecają (kooperacja, doświadczenie, współdziałanie).

Powstaje zatem dylemat: czy słowo to „odpuścić” i szukać nazwy pozbawionej takich skojarzeń, czy wręcz przeciwnie – **wykorzystać program służby by „odzyskać” to ważne, wręcz fundamentalne dla przyszłości narodu określenie**. Jesteśmy zdecydowanie za tym drugim podejściem, tym bardziej, że pozytywnie odbiera je 59% ankietowanych dorosłych.

PRZESZŁE DOŚWIADCZENIA SŁUŻBY I WOLONTARIATU

Chcieliśmy zbadać również, czy wcześniejsze doświadczenia służby na rzecz innych miały jakiś wpływ na postawy naszych respondentów wobec idei utworzenia w Polsce PSP. W badaniu kwestionariuszowym zapytaliśmy młodzież: „Czy jesteś obecnie lub w przeszłości byłeś/aś zaangażowany/a w: a) wolontariat szkolny, b) wolontariat pozaszkolny, c) harcerstwo, d) służbę ministrancką, e) wspólnotę parafialną lub inną religijną, f) samorząd szkolny, g) inną działalność publiczną” (Zob. Wykres 26).

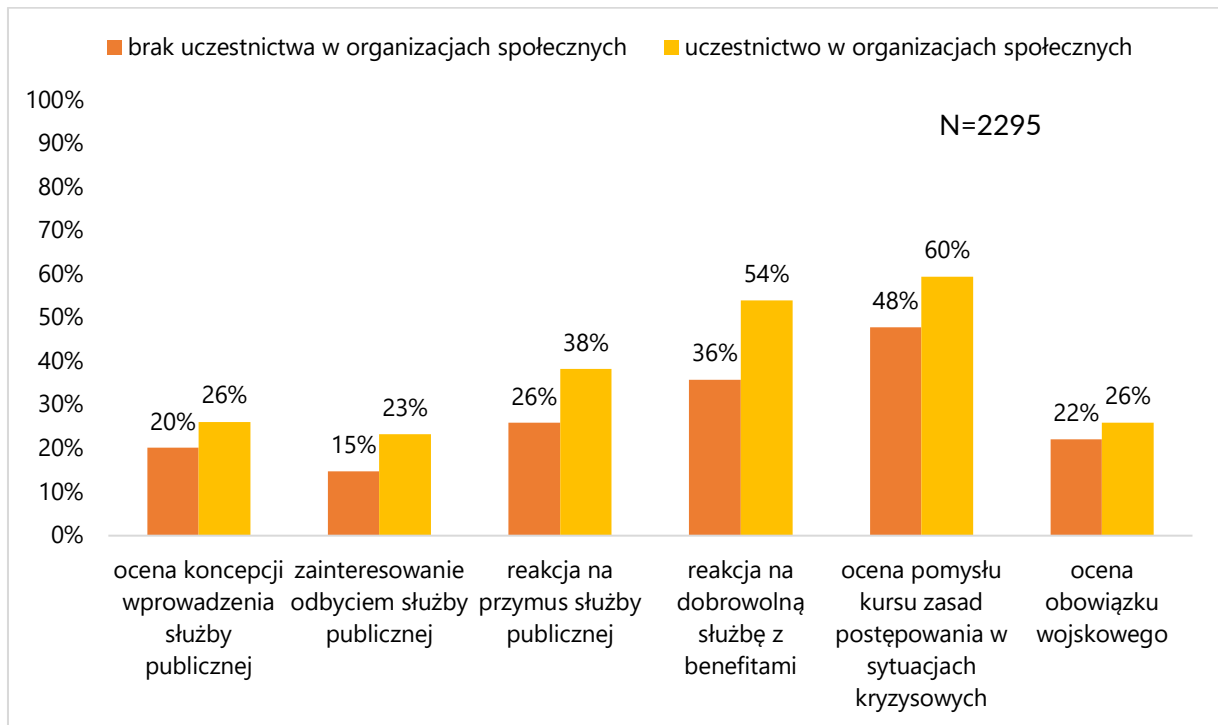
Wykres 26. Zaangażowanie społeczne młodzieży (N=6163)



Najbardziej rozpowszechnioną formą zaangażowania okazał się wolontariat szkolny – zrealizowało go niemal 40% badanych. To specyficzna forma służby na rzecz dobra wspólnego, gdyż stosunkowo niewielkie zaangażowanie podejmowane jest zazwyczaj dla istotnej, namacalnej korzyści w postaci dodatkowych punktów przy rekrutacji do szkół średnich. Z drugiej strony, instytucja wolontariatu szkolnego pokazuje, że praca na rzecz społeczności może być dość powszechnie podejmowana przez młodzież nawet gdy jest dobrowolna – istotne znaczenie ma system zachęt. Należy się spodziewać, że w przypadku młodzieży starszej, podobnym motywatorem do odbycia służby publicznej mogłyby okazać się dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia lub do pracy w szeregu zawodów.

Młodzież zapytaliśmy o doświadczenie zaangażowania, gdyż spodziewaliśmy się, że to doświadczenie będzie różnicować jej gotowość do podjęcia się służby publicznej. Przetestowaniu tej hipotezy służy wykres nr 27.

Wykres 27. Wpływ wcześniejszego zaangażowania młodzieży w organizacjach społecznych na postawy wobec służby publicznej (odsetek odpowiedzi przychylnych wobec służby)

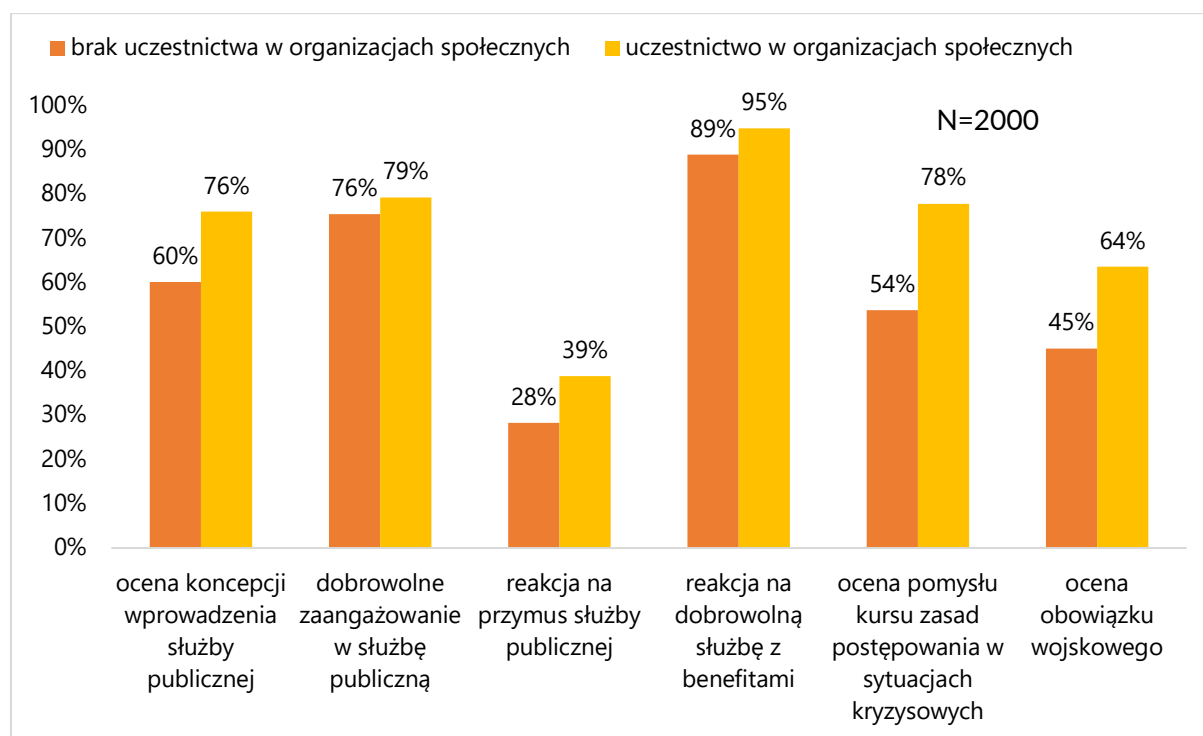


Wcześniejsze zaangażowanie okazało się istotnym predyktorem otwartości młodych respondentów wobec koncepcji służby publicznej: i to we wszystkich wymiarach o jakie pytaliśmy. Tak więc:

- 26% młodych zaangażowanych uznało, że służbę publiczną warto w Polsce utworzyć (wobec 20% niezaangażowanych);
- 23% zaangażowanych wyraziło zainteresowanie odbyciem służby (bez precyzowania jej warunków – wobec 15% niezaangażowanych);
- 38% zaangażowanych podjęłoby się odbycia służby, gdyby była ona obowiązkowa (wobec 26% niezaangażowanych);
- 54% zaangażowanych wyraziło zainteresowanie odbyciem służby dobrowolnej w zamian za pewne korzyści (wobec 36% niezaangażowanych);
- 60% zaangażowanych wyraziło aprobatę dla pomysłu, „by każdy obywatel Polski między 18. a 55. rokiem życia obowiązkowo wziął udział w dwutygodniowym kursie zasad postępowania w sytuacji zagrożenia (posługiwania się bronią, udzielania pierwszej pomocy, survivalu”, zaś
- 26% zaangażowanych wyraziło poparcie dla przywrócenia poboru do wojska (wobec 22% niezaangażowanych).

Wcześniejsze zaangażowanie społeczne miało także wpływ na postawy dorosłych Polaków (zob. wykres 28).

Wykres 28. Wpływ wcześniejszego zaangażowania dorosłych w organizacjach społecznych na postawy wobec służby publicznej



W wywiadach pogłębionych rodzice dzieci często przywoływali własne doświadczenia samodzielności życiowej oraz obowiązków domowych (jak opieka nad młodszym rodzeństwem) jak i pracy na rzecz społeczeństwa:

Zbiory, ziemniaki. *Tak, tak, chodzili. [...] Już ta siódma, ósma klasa, to brało się z domu łopatę, całą klasą szliśmy.*

Zabierali dzieci ze szkoły do sadu, żeby jabłka np. zbierać.

Myśmy miały klucz na szyi i [...] I dwulatkę zaprowadzałam do żłobka.

Ja też swojego brata zaprowadzałam do przedszkola.

Ja chodziłem, pamiętam jak byłem gówniarzem, chodziłem było coś takiego jak Liga Obrony Kraju i były takie warsztaty [...] stolarskie, ale tam pamiętam robiliśmy jakieś łódeczki z drewna i tak dalej.

*To uczy odpowiedzialności. Ja **takie coś widziałem w Danii**, tam tylko nie wiem na jakiej to zasadzie, ale **dzieci szkolne właśnie w wieku takim nastoletnim na przykład przeprowadzają przez ulicę**, tak jak u nas to było z bezrobotnymi. **Pomagają w sklepach na przykład, pakują zakupy**. Tylko tak jak mówię, nie wiem jak to jest uregulowane, ale wiem, że jest to dosyć, bo nawet rozmawiałem tam z kilkoma osobami, jest to takie dosyć normalne i popularne, że te dzieci takie w wieku nastoletnim są wciągane w takie czynności. Nie wiem, czy zarabiają w ten sposób, ale raz, że odpowiedzialność, dwa, że taka odpowiedzialność społeczna, trzy, że obowiązkowość i to są bardzo dobre wzorce.*

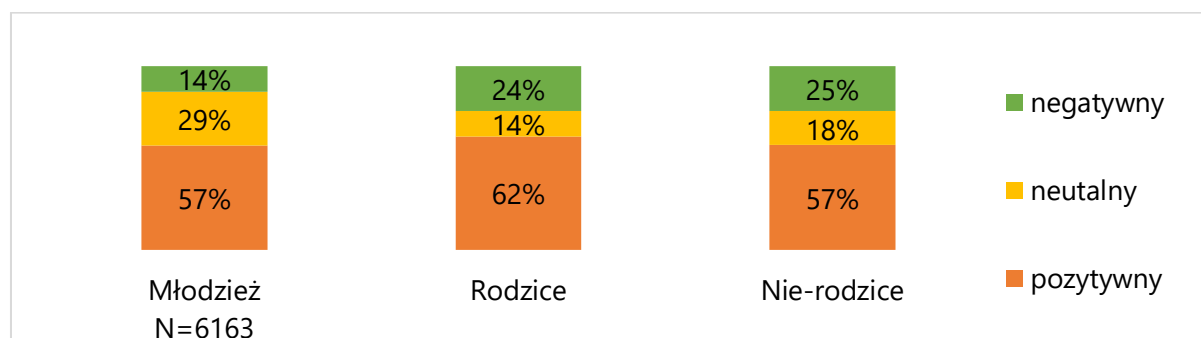
*Kiedyś, 70 lat temu, obowiązkowe, aczkolwiek dobrowolne z nazwy, było **wyjazdy na sadzenie lasu. Trzeba było całą szkołą zaszuwać**.*

Wspomnienia te na ogół pojawiały się w kontekście diagnozowanej obecnie przez respondentów niesamodzielności młodych, a więc jako doświadczenia pozytywne, formujące dla uczestników osobiście oraz pokoleniowo.

STOSUNEK DO INNYCH FORM SŁUŻBY DLA KRAJU

We współczesnej Polsce powraca temat przywrócenia poboru do wojska, zawieszono w roku 2010, a także innych działań proobronnych, takich jak udział w szkoleniach wojskowych. W tym kontekście warto podkreślić, że służba publiczna młodzieży w krajach takich jak Francja, Niemcy i Włochy wyrosła pierwotnie jako forma realizacji zastępczej służby wojskowej, i dopiero po odejściu od poboru stała się instytucją samoistną. Dlatego, uznaliśmy za ważne zapytanie naszych respondentów – zarówno młodych jak i dorosłych – o ich stosunek do szkoleń wojskowych oraz przywrócenia poboru. To pierwsze pytanie brzmiało: „Jak oceniasz pomysł, by każdy obywatel Polski między 18. a 55. rokiem życia obowiązkowo wziął udział w dwutygodniowym kursie zasad postępowania w sytuacji zagrożenia (posługiwania się bronią, udzielania pierwszej pomocy, survivalu itp.)?”

Wykres 29. Stosunek do pomysłu obowiązkowego kursu postępowania w sytuacji zagrożenia



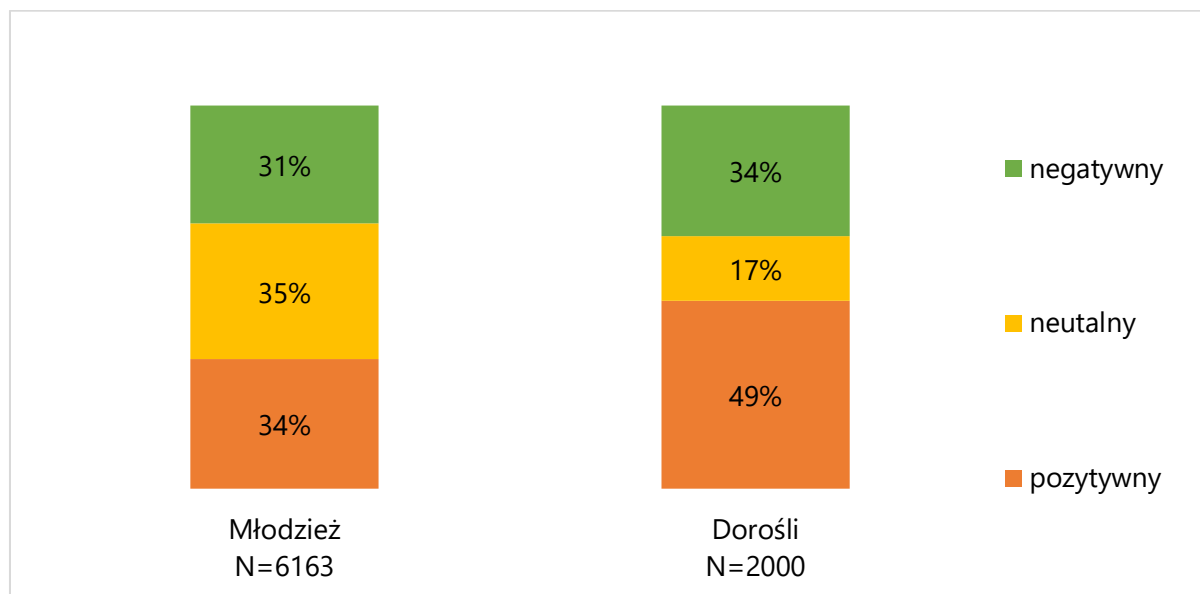
Co ciekawe, wśród młodzieży odsetek osób pozytywnie odnoszącej się do koncepcji obowiązkowego, dwutygodniowego kursu nt. zasad reagowania w sytuacji zagrożenia był znacznie wyższy niż do podobnej pod wieloma względami koncepcji służby publicznej. Odsetek przeciwników tej koncepcji był niewielki. Sugerowałoby to, że młodzież jest generalnie pozytywnie ustosunkowana do udziału w działaniach stricte obronnych. Niewątpliwie, potrzebna byłaby jakaś synergia pomiędzy obiema tymi koncepcjami. Ciekawe jest również, że odsetek sceptyków wobec takiego kursu był wyraźnie wyższy wśród dorosłych Polaków, choć i w tej grupie respondentów przeważali zwolennicy.

Warto te wyniki skonfrontować z coraz liczniejszymi badaniami na temat postaw Polaków wobec obronności, jakie ukazywały się na przestrzeni ostatnich lat. Z raportu Akademickiego Centrum Komunikacji Strategicznej Akademii Sztuki Wojennej opublikowanego w roku 2023 wynika, że 67% dorosłych Polaków popiera obowiązkowe ćwiczenia wojskowe dla młodych mężczyzn do 35 roku życia; 51% popiera takie szkolenia dla mężczyzn w wieku 18-60, zaś 35% dla wszystkich obywateli w wieku 18-60. Chęć osobistego udziału w ćwiczeniach wojskowych zadeklarowało 45% respondentów (53% było im niechętnie)². Według 50% ankietowanych przez agencję Opinia24 dla "Faktów" TVN i TVN24 szkolenia wojskowe w Polsce powinny być obowiązkowe. Za dobrowolnością takich szkoleń opowiedziało się 45% respondentów³. Nasze badania przynoszą więc potwierdzenie tych ustaleń – większość obywateli Polski jest otwarta na obowiązek szkoleń wojskowych.

2 *Stosunek Polaków do obrony ojczyzny*, Akademickie Centrum Komunikacji Strategicznej, 2023, https://zbrojni.blob.core.windows.net/pzdata2/TinyMceFiles/raport_ACKS_stosunek_polakow_do_obrony_ojczyzny_2023.pdf [odczyt: 21.10.2025]

3 *Szkolenia wojskowe obowiązkowe czy dobrowolne? Co sądzą Polacy*, 15.10.2025, <https://tvn24.pl/polska/szkolenia-wojskowe-w-polsce-powinny-byc-obowiazkowe-czy-dobrowolne-sondaz-st8701833> [odczyt: 30.10.2025]

Wykres 30. Stosunek do pomysłu przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej



Półowa dorosłych oraz jedna trzecia młodzieży zadeklarowała, że przywrócenie powszechnego poboru do wojska dla mężczyzn po ukończeniu 18. roku życia na okres od 9 do 12 miesięcy to dobry pomysł. W każdej z grup jedna trzecia respondentów uznała przywrócenie poboru za zły pomysł. W przypadku młodzieży widoczna jest duża grupa wahających się (co trzeci respondent). To również ciekawe ustalenie: wszak przywrócenie poboru oznacza obowiązek realizacji służby na rzecz kraju wymagającej pod względem czasu oraz trudów i niebezpieczeństw wobec niespokojnej sytuacji za wschodnią granicą. Oczywiście, pobór dotyczyłby zapewne tylko mężczyzn, a poparcie idei przywrócenia poboru nie oznacza jeszcze gotowości do odbycia służby wojskowej. Niemniej sugeruje to, że znaczny odsetek młodzieży jest gotów do udziału w obronie kraju i do podjęcia poważnej służby na rzecz dobra wspólnego.

Z drugiej strony, należy się spodziewać, że w przypadku przywrócenia poboru znaczny odsetek młodzieży nie będzie chciał podjąć służby wojskowej lub okaże się do niej niezdolny. Warto więc, aby dla tej młodzieży stworzyć odpowiednie ramy do zaangażowania na rzecz kraju. Temu celowi mogłaby służyć powszechna służba publiczna.

Skonfrontujmy te ustalenia z wynikami coraz liczniejszych badań, jakie w ostatnich latach prowadzono nad postawami Polaków wobec przywrócenia poboru i stosunku do służby wojskowej ogółem. Przykładowo, w badaniu Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS zrealizowanego w marcu 2025 roku dla „Rzeczpospolitej” 55% respondentów opowiedziało się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej. Z tego, 21,9% ankietowanych

odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a 33,1% „raczej tak”. Ponad jedna trzecia (35,8%) badanych było przeciwnych przywróceniu poboru; 9,2% nie miało zdania. Oznacza to wzrost poparcia dla przywrócenia poboru o niemal 20 punktów procentowych w porównaniu z analogicznym badaniem z roku 2022. Wówczas, 57,1% ankietowanych było temu przeciwnych.

Zwolennicy przywrócenia poboru dominowali także nad przeciwnikami w badaniu zrealizowanym przez UCE Research dla Business Insider Polska w kwietniu 2024 roku⁴. Na pytanie „czy w obliczu obecnej sytuacji geopolitycznej w naszym regionie popiera Pan/Pani przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej w Polsce?” 42,3% badanych odpowiedziało twierdząco, w tym 20,6% „zdecydowanie tak”, a 21,7% – „raczej tak”. Odpowiedź „Zdecydowanie nie” na powyższe pytanie odpowiedziało 16,1 proc. ankietowanych, a „raczej przeciwnych” takiemu rozwiązaniu było 19,8%. Co piąty (21,8%) respondent nie miał zdania.

Poparcie większości dorosłych Polaków dla przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej widoczne jest także w badaniach Akademickiego Centrum Komunikacji Strategicznej Akademii Sztuki Wojennej⁵. Przywrócenie poboru poparło 46,7% badanych, przeciwnych było 33,9%, a 19,4 proc. nie miało zdania.

Z sondażu IBRiS dla Radia ZET we wrześniu 2025 roku 44,8% ankietowanych zgłosiłoby się do obrony kraju w sytuacji zagrożenia wojną; niemal połowa (49,1%) tego by nie uczyniła⁶. Odsetek ten był szczególnie wysoki w grupie najmłodszych dorosłych – aż 69% respondentów w wieku 18-29 lat zadeklarowało, że nie stawiałoby się do obrony kraju. Niemał co piąty (18%) stwierdził, że nie wie, jak by się w takiej sytuacji zachował.

Z sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej” z października 2025 roku wynikają bardziej optymistyczne wnioski: w przypadku agresji obcego państwa, co czwarty Polak (25,6%) wstąpiłby ochotniczo do wojska lub do organizacji wspierających armię (w tym medycznych),

4 J. Ceglarz, *Polacy chcą w kamasze. Zaskakujące wyniki badania*, 29.04.2025, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/obowiazkowa-sluzba-wojskowa-coraz-wiecej-polakow-chce-jej-przywrocenia/g42xgr9> [odczyt: 30.10.2025]

5 *Stosunek Polaków do Obrony Ojczyzny*, IBRiS na zlecenie Akademickiego Centrum Komunikacji Strategicznej, Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie, 2023, https://zbrojni.blob.core.windows.net/pzdata2/TinyMceFiles/raport_ACKS_stosunek_polakow_do_obrony_ojczyzny_2023.pdf [odczyt: 30.10.2025]

6 *Czy Polacy pójda na wojnę? Ta grupa wskazała w sondażu, że nie chce walczyć za Polskę*, 22.09.2025, <https://wiadomosci.gazeta.pl/polska/7,198072,32267329,czy-polacy-pojda-na-wojne-ta-grupa-wskazala-w-sondazu-ze-nie.html> [odczyt: 30.10.2025]

a co piąty (20,4%) czekałby na powołanie do wojska⁷. Co piąty ankietowany (22,3%) przemieściłby się w bardziej bezpieczne miejsce na terenie Polski, zaś jedna trzecia (36,5%) starałaby się zabezpieczyć rodzinę w miejscu zamieszkania. Tylko co ósmy respondent (12,7%) zadeklarował, że chciałby uciec z bliskimi za granicę – to znacznie mniej niż w sondażu dla tej samej gazety z wiosny 20205 roku, gdzie wolę ucieczki z miejsca zamieszkania zadeklarowało 37,4%, w tym ucieczki za granicę – 18,5%⁸. Wyniki te wskazują, że utworzenie służby publicznej (początkowo dla młodzieży, ale docelowo być może dla wszystkich obywateli) mogłoby pomóc wykorzystać potencjał gotowości znacznego odsetka populacji kraju do jego obrony.

7 Sondaż „Rzeczpospolitej”: *Kto ucieknie z kraju, gdy wybuchnie wojna*, 28.04.2025,
<https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art42180441-sondaz-rzeczpospolitej-kto-ucieknie-z-kraju-gdy-wybuchnie-wojna> [odczyt: 30.10.2025]

8 Sondaż. *Co zrobimy w obliczu wojny? Ilu Polaków wyjedzie, kto wstąpi do wojska?* 17.10.2025,
<https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art43181561-sondaz-co-zrobimy-w-obliczu-wojny-ilu-polakow-wyjedzie-kto-wstapi-do-wojska> [odczyt: 30.10.2025]

WNIOSKI

Oto główne ustalenia z naszych badań ilościowych:

- 24% młodzieży i 64% dorosłych uważa, że **w Polsce warto utworzyć służbę publiczną** młodzieży;
- 20% młodzieży wyraża **zainteresowanie odbyciem służby w jakimś wariacie**, zaś 90% rodziców zachęcałoby swoje dzieci do jej odbycia;
- **60% młodzieży zadeklarowało, że odbyłoby 1-miesięczną służbę publiczną, gdyby była ona obowiązkowa**; z tego, 9% odbyłoby ją bardzo chętnie, 25% raczej chętnie, zaś 26% odbyłoby ją niechętnie; wzrost otwartości na służbę w tak sformułowanym pytaniu w stosunku do poprzednich mógł wynikać z tego, że w toku badania ankietowani poznali dodatkowe informacje nt. możliwego charakteru służby (m.in. aktywności, czasu trwania itp.);
- 64% rodziców przewiduje, że ich dzieci odbyłyby służbę publiczną w wariacie obowiązkowym, z tego 7% spodziewa się, że dzieci odbyłyby ją bardzo chętnie, 33% – raczej chętnie, zaś 24% – niechętnie;
- **47% młodzieży deklaruje zainteresowanie odbyciem dobrowolnej służby dla społeczeństwa, trwającej przez jeden miesiąc i dającej pewne korzyści** (jak np. dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia lub do pracy); jedna trzecia nie miała sprecyzowanego zdania, zaś jedynie co piąty (22%) był nastawiony negatywnie do służby dobrowolnej. To kluczowe ustalenie, pokazujące, że w młodzieży jest duży potencjał zaangażowania na rzecz dobra wspólnego, a dobrowolna służba może stać się powszechna, jeśli odpowiednio ją zorganizować;
- 57% młodzieży i 62% rodziców opowiada się za **obowiązkowymi kursami nt. postępowania w sytuacjach zagrożeń**;
- 34% młodzieży i 49% dorosłych opowiada się za **przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej** dla mężczyzn w wieku 18 lat.

Badania jakościowe pozwoliły głębiej wniknąć w postawy naszych respondentów. Pierwsze reakcje młodych respondentów na pomysł utworzenia w Polsce służby publicznej są raczej sceptyczne. Zapewne nie jest to szczególnie zaskakujące wobec faktu, że służba taka u nas nie funkcjonuje, a sama koncepcja nie jest szerzej znana. Części respondentów, zarówno młodym,

jak i dorosłym, kojarzy się ona negatywnie – z obowiązkiem i przymusem (np. pracami społecznymi) lub formacjami mundurowymi (służbą więzienną).

Nastawienie młodych do służby zmienia się jednak wraz z przyrostem informacji na jej temat. Zakładając, że taka służba w Polsce by powstała i byłaby dobrowolna, gotowość udziału w niej zadeklarowało aż 47% młodych. Aż 60% młodych zadeklarowało, że podjęłoby ją nawet w wariantcie, gdy byłaby ona obowiązkowa. Jedynie niewielki odsetek młodych (21%) odmówiłby jej odbycia.

Widoczne jest **wysokie poparcie dla idei służby publicznej wśród dorosłych**: postrzegają oni służbę swych dzieci jako okazję do nabywania samodzielności, inicjatywy, nauki nowych doświadczeń i umiejętności. Koncepcja służby jest odbierana przez ankietowanych rodziców jako **trafna odpowiedź na liczne problemy i wyzwania związane z wychowaniem młodzieży**, w tym zwłaszcza pochłonięcie przez świat cyfrowy, brak zainteresowań, pasji, hobby, niesamodzielność i brak praktycznych umiejętności życiowych.

Z wypowiedzi młodzieży wyłania się **oczekiwanie służby dobrowolnej, raczej krótszej** (na ogół wskazywano 2 tygodnie w wakacje), która umożliwiałaby przynajmniej częściowo wybór typów aktywności. Dziewczęta deklarowały przede wszystkim zainteresowanie udziałem w letnim obozie, ochroną zabytków, pracą na rzecz lokalnej społeczności i opieką nad dziećmi i osobami starszymi, chłopcy zaś częściej interesowali się survivaliem i przeszkoleniem obronnym. I te pierwsze, i te drugie to **aktywności istotne z punktu widzenia obronności państwa**. Być może, model służby mógłby przewidywać ścieżkę dedykowaną osobom o zainteresowaniu wojskowością, survivaliem i obronnością, w tym docelowo służbą wojskową. Na pewno jednak należałoby unikać militaryzacji służby. Jej celem powinno być **włączenie jak największego odsetka młodzieży w program działań na rzecz dobra wspólnego, także wówczas, gdy ich zainteresowania i predyspozycje są dalekie od wojskowych**.

O postawach młodzieży wiele mówi nam jej stosunek do określenia „służba publiczna”. W szczególności **określenie „służba” dla części respondentów ma negatywne konotacje** od wojska i innych służb mundurowych, po konotacje zdające się mieć korzenie w instytucji służby domowej. W tych kontekstach służba bywa rozumiana jako działanie: przymusowe, uwłaczające godności, proste i niewymagające kompetencji, przeciwstawne rozwojowi osobistemu. Nastawienie to poprawia się jednak wyraźnie w miarę poznawania szczegółów

koncepcji służby: nierzadko deklarowany głęboki sceptycyzm lub krytyka zmienia się w warunkową akceptację.

Młodzi zdecydowanie **preferują wariant służby dobrowolnej** (choć w jednej z grup respondentów panowała zgoda, że służba powinna być obowiązkowa); dodatkowo, oczekują możliwości wyboru – albo profilu całego obozu letniego, albo przynajmniej poszczególnych zajęć.

Jeśli chodzi o kwestie organizacyjne, rodzice podkreślali znaczenie **stworzenia młodzieży możliwości wyboru profilu obozów letnich zgodnie z ich zainteresowaniami**. Z licznych wypowiedzi przebija koncepcja, by obozy miały wspólną podstawę programową, ale były profilowane tak, by każdy znalazł dla siebie coś szczególnie interesującego, np. sport, taniec, survival, itp.

Pewna część respondentów przejawia silną **roszczeniowość**: wielu postrzega swój potencjalny udział w samym tylko obozie letnim (który przedstawiono im jako darmowy dla uczestników) jako znaczne poświęcenie, które wymaga nagrody. Wśród oczekiwanych korzyści najczęściej wymieniano dodatkowe punkty (analogiczne do dodatkowych punktów za odbycie wolontariatu szkolnego przez ósmoklasistów przy rekrutacji do szkół średnich), ale także certyfikaty poświadczające uzyskane umiejętności a także pieniądze. Przede wszystkim jednak wskazywano na to, że obozy musiałyby być bardzo atrakcyjne, wypełnione ciekawymi aktywnościami. Zdarzały się osoby wyjątkowo roszczeniowe, np. oczekujące wyjazdu wyłącznie zagranicznego. Kolejnym przykładem roszczeniowości był fakt, że istotna część młodych respondentów była niechętna wobec pomysłu organizacji obozów letnich w okresie wakacji. Wiele osób zgłaszało pomysły organizacji służby w trakcie roku szkolnego, zwłaszcza w cieplejszych miesiącach przed końcem roku szkolnego lub tuż po jego rozpoczęciu. Pojawiały się także pomysły realizacji służby w trybie jednego dnia (zapewne rozumianego jako jeden dzień w tygodniu – przyp. S.B.), w ramach zajęć szkolnych, co wiązałoby się z ograniczeniem czasu spędzanego na nauce szkolnej. Podkreślmy, że takie osoby to jednak margines badanej populacji.

Jak widzieliśmy, dorośli byli zdecydowanymi zwolennikami utworzenia służby. Może to wynikać z faktu, że obecnie dostępne formy zaangażowania postrzegają oni jako niewystarczające. Sygnalizowali liczne bariery dla zaangażowania społecznego młodych, np. ograniczenia

sanepidu uniemożliwiający pracę w kuchni na obozach harcerskich, wymóg ukończenia 16 lat przy wolontariacie w schroniskach dla zwierząt. Wskazywali mankamenty modelu wolontariatu szkolnego opartego na doraźnej korzyści w postaci dodatkowych punktów przy rekrutacji do szkół średnich i mającego często charakter akcyjny. Takie formy wolontariatu nie dają poczucia sprawstwa, nie widać namacalnego efektu, nie widać zmiany. Z drugiej strony, sami dorośli jako nierzadko wskazywali na pracę w schronisku dla zwierząt jako „modelowy” przykład zaangażowania społecznego. Rodzice wskazywali na nią znacznie częściej niż na wszelkie inne formy pracy na rzecz ludzi. Wydaje się, że to efekt kampanii publicznych, mających na celu budowanie empatii wobec zwierząt, ale także zmian społecznych polegających na bardziej podmiotowym traktowaniu zwierząt, niemal jak członków rodzin. Z perspektywy bezpieczeństwa państwa taki model zaangażowania jest jedyna niebezpieczny – priorytetem powinna być ochrona ludzi, zwłaszcza potrzebujących wsparcia (starszych, chorych, ze szczególnymi potrzebami) i inne działania zwiększające odporność społeczną.

REKOMENDACJE

1. Program powszechnej służby publicznej młodzieży **należy wdrożyć pilotażowo, w formule dobrowolnej**, zakładającej letni obóz oraz kilkumiesięczny okres wolontariatu, zakładającego służbę na rzecz społeczeństwa.
2. Warto rozważyć koncepcję, w której **udział w letnim obozie jest formą nagrody za odbycie służby**.
3. Program służby i samego obozu powinien mieć **konstrukcję modułową oraz umożliwić młodzieży częściowy wybór spośród oferowanych zajęć** i aktywności.
4. Służba mogłaby obejmować **młodzież w wieku 13–14 lat**, gdyż w polskim systemie edukacyjnym to ważny okres przejścia pomiędzy etapami edukacji. Warto też rozważyć wariant, w którym służba jest wprowadzana stopniowo, i w którym jest adresowana do kilku roczników w wieku 13–17 lat, aby lepiej dostosować program do indywidualnego poziomu rozwoju i zainteresowań młodzieży.
5. Trzeba zapewnić synergię programu służby z pokrewnymi formami zaangażowania, zwłaszcza szkoleniami wojskowymi oraz służbą wojskową. **Gdyby program służby objął jednak młodzież po ukończeniu 18 r.ż. mógłby pełnić rolę służby zastępczej** na wypadek przywrócenia poboru do wojska.

6. Należy **opracować system korzyści** związanych z odbyciem służby publicznej, najlepiej taki, który będzie bezkosztowy dla budżetu państwa. Można zaoferować absolwentom służby dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia oraz na stanowiska w instytucjach publicznych (np. służbach mundurowych, administracji publicznej); warto także docenić korzyści takie jak certyfikaty poświadczające nabyte umiejętności.
7. Należy **pozostać przy nazwie „służba publiczna”**, gdyż jest ona pozytywnie odbierana przez niemal 60% dorosłych Polaków; trzeba również podjąć działania na rzecz długofalowej rehabilitacji tego pojęcia służby w oczach sceptyków. Nazwa programu powinna sygnalizować to, co się za nią kryje – a więc służbę, czyli działanie na rzecz społeczeństwa. Nazwa ta z początku może być zniechęcająca dla niektórych odbiorców, ale częścią misji programu powinno być „odzyskanie” i dowartościowanie koncepcji służby. Nie bez znaczenia jest też fakt, że określenie służba z powodzeniem sygnuje analogiczne programy we Francji i Włoszech.

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1 Stosunek do koncepcji wdrożenia służby publicznej w Polsce	9
Wykres 2 Stosunek do koncepcji służby publicznej wg wieku	10
Wykres 3 Stosunek do koncepcji służby publicznej wg płci	11
Wykres 4 Stosunek do koncepcji służby publicznej wg miejsca zamieszkania.....	12
Wykres 5 Stosunek do koncepcji służby publicznej wg statusu materialnego.....	13
Wykres 6 Stosunek do koncepcji służby publicznej wg religijności.....	13
Wykres 7 Zainteresowanie odbyciem służby publicznej/zachęcanie dzieci do udziału w służbie	14
Wykres 8 Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg wieku	15
Wykres 9 Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg płci.....	16
Wykres 10 Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg miejsca zamieszkania.....	17
Wykres 11 Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg statusu materialnego.....	18
Wykres 12 Zainteresowanie odbyciem służby publicznej wg religijności.....	19
Wykres 13 Reakcja na obowiązek odbycia służby publicznej.....	20
Wykres 14 Reakcja na propozycję dobrowolnej służby publicznej w zamian za korzyści.....	21
Wykres 15 Uzasadnienia młodzieży zainteresowanej odbyciem służby publicznej.....	22
Wykres 16 Uzasadnienia dorosłych zwolenników służby publicznej.....	25
Wykres 17 Uzasadnienia młodzieży niezainteresowanej odbyciem służby publicznej.....	29
Wykres 18 Uzasadnienia dorosłych krytyków koncepcji służby publicznej.....	31
Wykres 19 Stosunek do obowiązku odbycia służby publicznej wg wieku.....	32
Wykres 20 Stosunek do obowiązku odbycia służby publicznej wśród rodziców i pozostałych dorosłych.....	34
Wykres 21 Preferowany czas trwania służby publicznej	35
Wykres 22 Stosunek do obowiązku odbycia służby a preferencje czasu trwania służby publicznej wśród młodzieży.....	37
Wykres 23 Popularność form realizacji SP wśród młodzieży z podziałem na płeć	38
Wykres 24 Preferencje korzyści ze SP wśród młodych (13-17) i dorosłych (18+) zwolenników utworzenia służby	42
Wykres 25 Czy Pana/i zdaniem „służba publiczna” to dobra nazwa dla takiego programu? ...	50
Wykres 26 Zaangażowanie społeczne młodzieży (N=6163).....	54

Wykres 27 Wpływ wcześniejszego zaangażowania młodzieży w organizacjach społecznych na postawy wobec służby publicznej (odsetek odpowiedzi przychylnych wobec służby)	55
Wykres 28 Wpływ wcześniejszego zaangażowania dorosłych w organizacjach społecznych na postawy wobec służby publicznej	56
Wykres 29 Stosunek do pomysłu obowiązkowego kursu postępowania w sytuacji zagrożenia	57
Wykres 30 Stosunek do pomysłu przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej	59

SPIS TABEL

Tabela 1. Negatywne skojarzenia młodzieży z nazwą PSP (N=34)	48
Tabela 2. Proponowane przez młodzież alternatywne nazwy dla programu PSP	49
Tabela 3. Alternatywne propozycje nazw zgłoszone przez dorosłych respondentów w podziale na kategorie	51
Tabela 4. Skojarzenia dorosłych uczestników wywiadów grupowych z określeniem "służba publiczna"	52
Tabela 5. Pełne zestawienie alternatywnych nazw programu służby zaproponowanych przez dorosłych respondentów (N=316)	70

BIBLIOGRAFIA

1. Boni, M. (2021) *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport Fundacji im. Stefana Batorego*, Warszawa 2021, s. 42. https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Mlodzi_2020.pdf [6.11.2025]
2. *Czy Polacy pójdą na wojnę? Ta grupa wskazała w sondażu, że nie chce walczyć za Polskę*, 22.09.2025, <https://wiadomosci.gazeta.pl/polska/7,198072,32267329,czy-polacy-pojda-na-wojne-ta-grupa-wskazala-w-sondazu-ze-nie.html> [odczyt: 30.10.2025]
3. *Polacy chcą w kamasze. Zaskakujące wyniki badania*, 29.04.2025, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/obowiazkowa-sluzba-wojskowa-coraz-wiecej-polakow-chce-jej-przywrocenia/g42xgr9> [odczyt: 30.10.2025]
4. *Sondaż „Rzeczpospolitej”: Kto ucieknie z kraju, gdy wybuchnie wojna*, 28.04.2025, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art42180441-sondaz-rzeczpospolitej-kto-ucieknie-z-kraju-gdy-wybuchnie-wojna> [odczyt: 17.10.2025]
5. *Sondaż dla „Rz”: Czy Polacy popierają przywrócenie poboru do wojska?* 11.03.2025, <https://www.rp.pl/wojsko/art41908651-sondaz-dla-rz-czy-polacy-popieraja-przywrocenie-poboru-do-wojska> [odczyt: 17.10.2025]
6. *Sondaż. Co zrobimy w obliczu wojny? Ilu Polaków wyjedzie, kto wstąpi do wojska?* 17.10.2025, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art43181561-sondaz-co-zrobimy-w-obliczu-wojny-ilu-polakow-wyjedzie-kto-wstapi-do-wojska> [odczyt: 17.10.2025]
7. *Stosunek Polaków do obrony ojczyzny*, Akademickie Centrum Komunikacji Strategicznej, 2023, https://zbrojni.blob.core.windows.net/pzdata2/TinyMceFiles/raport_ACKS_stosunek_polakow_do_obrony_ojczyzny_2023.pdf [odczyt: 21.10.2025]
8. *Szkolenia wojskowe obowiązkowe czy dobrowolne? Co sądzą Polacy*, 15.10.2025, <https://tvn24.pl/polska/szkolenia-wojskowe-w-polsce-powinny-byc-obowiazkowe-czy-dobrowolne-sondaz-st8701833> [odczyt: 30.10.2025]
9. *Wojna w Polsce: Co 5. osoba wyjedzie z kraju, co 5. mężczyzna chwyci za broń. Sondaż dla „Wprost”, 3.04.2024, <https://www.wprost.pl/kraj/11641012/wojna-w-polsce-co-5-osoba-wyjedzie-z-kraju-co-10-chwyci-za-bron.html/> [6.11.2025]*

ANEKS

Tabela 5 Pełne zestawienie alternatywnych nazw programu służby zaproponowanych przez dorosłych respondentów (N=316)

Kategoria	Przykłady
Obóz, trening, umiejętności (N=38)	obóz, obóz doświadczeń, obóz przetrwania, obóz młodzieżowy, szkoła życia, trening dorosłości, przysposobienie do życia, nowe umiejętności, warsztaty szkoleniowe, nauka życia, nauka przetrwania, zielona szkoła, kurs sprawnościowy, obóz życia, obóz szkoleniowy, obóz pracy, kamping, survival życiowy, turnus dobroci, Społeczny obóz integracyjny, obóz nadziei, poznaj survival, szkoła życia, edukacja publiczna, trening społeczny, zajęcia edukacyjne, zajęcia obywatelskie, grupowe zajęcia, bezpieczne kolonie, wakacje bez telefonu, wakacje nauki, wakacje naprawcze, wakacje młodych, gry społeczne, praktyki, start w przyszłość, obóz wakacyjny, zwariowane wakacje, poznaj coś nowego, lekcja empatii, poznaj lepsze jutro, ocen swoje życie sam, poznaj dojrzałość
Pomoc i wolontariat (N=36)	pomoc innym, pomoc potrzebującym, pomoc dla bliźniego, wolontariat, wolontariat publiczny, wolontariat Polski, młodzieżowa ochotnicza pomoc potrzebującym, prace społeczne, prace publiczne, wzajemna pomoc, wsparcie społeczne, pomocna dłoń, działanie publiczne, akcja pomoc, pomagajmy, społeczne pomaganie, pomoc publiczna, Pomoc Społeczności, Pomoc obywatelska, bezpłatna pomoc, wolontariusza, wsparcie publiczne, społeczne pomaganie, działania publiczne, wspólna pomoc, wspólne działanie, wspólna korzyść, wspólne wsparcie, zadania publiczne, pomaganie, wspieranie i pomaganie, młodzież pomaga, dzieci pomagają, lekcja empatii, dobra pomoc, dobry uczynek, dobry uczynek, pomagać innym, służba pomocowa, służba obywatelska, wsparcie publiczne, wolontariat pomocniczy, polski wolontariat, wolontariat na rzecz społeczeństwa
Służba, praca i obowiązek społeczny (N=39)	służba wsparcia, służba mądrości, służba mundurowa, służba dla Polski i Polaków, służba obywatelska, służba młodzieży, służba państwowa, służba wolontaryjna, służba doświadczalna, polska służba, służba państwu polskiemu, służba narodowa, służba pomocy, służba dla narodu, służba charytatywna, służba młodych pokoleń, służba społeczna, służba dzieciom, służba ludziom, służba człowiekowi, młodzieżowa służba, służba przyjaźni, Służba Ludziom, Służba młodzieży, Służba publiczna, Służba młodzieżowa, Dobrowolna służba, służba cywilna, służba dla dobra społeczeństwa, dobra praca, młoda praca, Praca dla Polski, dobre życie, dobrowolna akcja, Polski etat, obowiązek publiczny, obowiązkowy wolontariat, społeczne pomaganie, prace społeczne, poprawa zachowania
Dobro wspólne i wartości (N=36)	dobro publiczne, dobro powraca, dobroczynność, dobro wszystkich, szlachetność, powrót do dobra, powrót do normalności, dobro dla obywateli, dobro konieczne, szlachetne wyzwania, dar dla narodu, mądrość publiczna, pożyteczni, Mali patrioci, młodzi chętni, rozwój społeczny, czas na zmianę młodzieży, integracja, integracja młodzieży,

	integracja społeczna, wspólny cel, misja publiczna, edukacja publiczna, lepsza przyszłość, nadzieja na przyszłość, realne wsparcie, wróć do normalności, szerzenie dobra, zadania publiczne, czas na zmianę młodzieży, Mądre głowy, alternatywa, niewirtualni, plan wolności, nowa współpraca, wartościowe życie, mądrość publiczna, codzienne życie
--	--